Nr. 132. Sobota, 10. Czerwca 1905. Rok 95.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie **32** K., półrocznie **16** K., kwartalnie **8** K., miesięcznie **2** K. **70** h. — W miejscu: rocznie **24** K., półrocznie **12** K., kwartalnie **6** K., miesięcznie **2** K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech **3** K. **20** h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K. **80** h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi **1** K. **50** h., drudzy **60** h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Prezydyum krajowej Dyrekcyi skarbu zamianowało oficyałów kancelaryjnych: Ignacego Wnętrzyckiego, Juliana Sidora i Stanisława Szajnę, adjunktami kancelaryjnymi w IX. klasie rangi, a kancelistów: Franciszka Jordana, Henryka Grubera, Teodora Wołoszyna i Karola Pfeila, oficyałami kancelaryjnymi w X. klasie rangi.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 9 czerwca.

(Niezawisła Norwegia).

Był jeden pamiętny dzień w dziejach Norwegii, dzień, którego rocznicę obchodził cały naród jako wspomnienie dnia wolności, wyswobodzenia się z pod jarzma, jako dzień zmartwychwstania królestwa Wikingów i Sagów. A tem świętem Norwegii była rocznica konstytucyi i unii ze Szwecyą, opartej na swobodnym stosunku dwóch państw, złączonych tylko osobą króla.

Zakres działania króla ograniczały rozliczne przywileje przedstawicieli narodu w *Storthingu* skupiającym w sobie całą niemal władzę wykonawczą państwa.

Norwegia święciła słusznie pamięć 17 maja 1814 r. Zniszczona długoletnią wojną, przesiąknięta wspomnieniami niewoli i rządów Danii, która traktowała po macoszemu pobratymcze plemię, pozbawiona sił żywotnych, a wegetująca wspomnieniami dawno zamarłej, chociaż bardzo świetnej przeszłości, byłaby Norwegia zaginęła w tumultach dziejowych, gdyby nie unia z krajem, w pełni rozwoju, ekonomicznie bogatym i ożywionym zbawiennymi wpływami kultury francuskiej.

Ster rządu w Norwegii objęło to stronnictwo, które przeprowadziło akt unialny. W storthingu znaleźli się przedstawiciele stanu wolnych chłopów w znacznej większości i oni też rozpoczęli dzieło odbudowania ojczyzny. Rządy ich, acz nacechowane radykalizmem (zniesienie szlachectwa wbrew woli króla 1 sierpnia 1821 r.) przyczyniły się niemało do ekonomicznego podniesienia Norwegii, do rozwoju przemysłu i handlu. Minęły lata. Przeszły pierwsze upojenia radości. Pomiędzy obu krajami, idącymi zrazu ręka w rękę, poczęła roztwierać się przepaść wzajemnych niechęci i pretensyj. Niechęć ta, poprzestająca zrazu na niegroźnem współzawodnictwie ekonomicznem, przeobraziła się później w otwartą nieprzyjaźń nietylko w zakresie polityki socyalnej, lecz także na polu literatury i sztuki, a nawet we wzajemnych stosunkach towarzyskich.

Przesilenie finansowe w latach 1879 do 1885 zakończone ogólnem bankructwem Norwegii zaostrzyło jeszcze bardziej ów tający się dotąd konflikt. Norwegia zażądała od Szwecyi odrębnych konsulatów, oskarżając ją o niesprawiedliwe popieranie przemysłu szwedzkiego, ze szkodą norweskiego. Zdawało się jej bowiem, że tym sposobem, przy pomocy wzmożonej i samodzielnej pracy ekonomicznej zabliźni rany, zadane przez niebezpieczną grę *Va banque* jej własnych przemysłowców i fabrykantów.

Jak zresztą wszędzie tak i tu również nie zabrakło ludzi, czyhających na złote rybki w mętnej wodzie — ludzi, którzy wojując tanim frazesem, pragnęli na barkach zaślepionych tłumów dojść do znaczenia. Oni to niebacznie rozdmuchali tlejące iskry w pożar, a to, co teraz przyszło, zakrawa już na katastrofę.

Za nimi poszła większość, poszedł między innymi nawet Björnstjerne-Björnson, żywiący z dawien dawna żal osobisty do króla i odtąd hasłem wyborczem, sztandarem politycznym stał się okrzyk: „Precz ze Szwecyą — niech żyje wolna Norwegia!“

Do dzisiejszego stanu rzeczy przyczyniła się niewątpliwie niepopularność następcy tronu szwedzkiego, który w myśl aktu unii sprawował od dwóch czy trzech lat rządy naczelne w Norwegii, zastępując króla Oskara, otaczanego powszechną czcią i sympatyą. W r. 1896 obrzucili studenci na ulicach Chrystyanii jego powóz śniegiem, a w teatrze nie wstawał nikt z krzeseł na powitanie regenta. Ambitnego potomka Bernadottów nie odwiodły te objawy niechęci od raz obranej drogi. Utrzymania za każdą cenę *status quo* strzegł, jak oka w głowie. I oto do czego doprowadził. Dzisiaj niema już w Norwegii króla, niema wspólnej flagi, nie ma rządu, bo wypowiedział on swemu władcy posłuszeństwo! W całym kraju wrze i burzy się wszystko. Królowi jawnie wypowiedziano posłuszeństwo, a jego replikę rzucono do kosza.

Norwegczycy, mimo całego zacietrzewienia, postąpili jednak bardzo politycznie, zapewniając króla o swem dla jego osoby przywiązaniu i ofiarowując tron norweski temu z królewskich synów, którego Oskar II. wskaże. Byłaby to więc znowu unia personalna, jakkolwiek oparta na nowych podstawach.

Być może, iż znany z dobrotliwości, sędziwy władca skandynawski przystałby na takie załatwienie sprawy; czy jednak zgodzi się na nie ambitna i w swej ambicyi boleśnie zadraśnięta Szwecya? Z postronnych wieści przeziera groźne: „nie!“ i krwawe widma snują się na widnokręgu dni najbliższych!

Lecz gdyby nawet udało się Norwegii pozyskać niezawisłość bez żadnych ofiar, czy naprawdę szczęśliwsza ona z nią będzie, niż była w związku z Szwecyą? Rozbujały indywidualizm srodze pomścić się gotów kiedyś na krainie gór i lazurowych fiordów, a z chwilą, gdy rozstrój nią owładnie, nie zabraknie z pewnością takich, którzy sięgną po dziedzictwo św. Olafa. A ręka grabieżcy zaciężyłaby stokroć ciężej, aniżeli rzekoma przewaga szwedzka.

W intelektualnym rozwoju naszej doby odegrała Norwegia tak ważną rolę, że przyjaciół jej przerażeniem przejmuje widok tego, co dzisiaj dzieje się w ojczyźnie Ibsena i Björnsona.

W sprawie bezkrwawej rewolucyi, jakiej dokonała Norwegia, nadeszły następujące telegramy:

Chrystyania. Na wczorajszem posiedzeniu rady państwa uchwalono oddziały ministerstwa spraw zagranicznych i handlu rozłączyć i utworzyć osobny departament spraw zagranicznych. Ministrem spraw zagranicznych mianowany został Levland. Dalej uchwalono rozolucyę w sprawie usunięcia znaku Unii z flagi wojennej. Departament obrony krajowej wysłał do wszystkich komend rozporządzenie, zawiadamiające je o uchwale Storthingu i objęciu kierownictwa państwa przez radę państwa.

W piśmie wysłanem przez członków rządu do króla wskazano na to, że król odmówił sankcyi ustawy konsularnej i nie przyjął dymisyi rządu. Jest obowiązkiem króla dać państwu rząd konstytucyjny. — Z chwilą, w której król przeszkadza utworzeniu rządu odpowiedzialnego, norweska władza królewska przestała istnieć. Stworzone przez to stosunki nie mogą trwać długo. Rządu nie można zmusić, ażeby wbrew swej woli pozostał na stanowisku. Inny rząd nie może przyjść do skutku, ponieważ polityka władzy królewskiej w sprawie niesankcyonowania ustawy konsularnej nie daje się pogodzić z konstytucyą. „Gdy rząd nie może objąć odpowiedzialności za tę politykę, uważamy za swój obowiązek ustąpić i natychmiast o tem zawiadomić Storthing. Ramy konstytucyjnego norweskiego królestwa zostały rozerwane. — Rozwiązanie Unii zostało rozpoczęte przez postępowanie króla (spodziewamy się, że na

---

39)

HAJOTA.

W POGONI.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

VI.

(Ciąg dalszy).

A teraz — jechała znowu, mając w każdym nerwie drganie i hurkot tych wszystkich kół żelaznych, które żelaznym szlakiem przeniosły ją od samej Warszawy, aż po ten kres.

Rozdrażnienie jej doszło do punktu kulminacyjnego.

Żal jej także było walizki, pamiątki drogiej, jak każda bagatelka, pochodząca z najpromienniejszej epoki jej życia.

A przytem, miała tam pasport i niezbędne potrzeby toaletowe. Obecnie pozostały jej tylko pieniądze i błękitna koperta, owinięte w jedwabną chusteczkę i schowane za stanikiem.

— Melé!

Mignęła ostatnia rndera z tym napisem, iskrząca się w słońcu ogołoconemi z tynku cegłami, jak inkrustacyą z rubinów, i pociąg wypadł na wolną przestrzeń, mając z jednej strony winnice i ogrody podmiejskie, z drugiej — zatokę.

I nagle, z poza pstrocizny murów buchnęła w oczy Ali bezmierna masa błękitu, uciszona, gładka, niby bajeczna łąka niezapominajek w bezkresnej dali z przestworem w jedno zlana.

Było to jakieś czarodziejskie rozpętanie jednej barwy; jakaś modra apoteoza, w której samo słońce zdawało się być błękitne....

Jak w ogniu pożogi, tak stawał w błękicie tych roztoczy świat cały. Nic, tylko błękit, błękit, błękit!!!

A w Ali coś, jakby się rozdwoiło w tej chwili.

Ten błękit, cudny, rozkoszny, niezrównany błękit wchodził jej pod powieki, w mózg, w krew, rozlewał się po całem jej fizycznem jestestwie mocą słodkiego, wprost magnetyzującego zachwytu. I jednocześnie, dusza jej, napięta na najwyższy ton wrażliwości, cofała się przed tym naporem w dreszczu samoistnej, zaświatowej trwogi, w której żaden atom jej ciała nie uczestniczy; cofała się w taką najgłębszą, najniklejszą komórkę istnienia, że prawie zdawała się wychodzić z niej i bić spłoszonemi skrzydły na skraju ostatecznej rozłąki.

A ciało znużone, oczarowane, nie czyniło nic, aby ją zatrzymać....

Błękit je ciągnął, chłonął, roztapiał, a ono czuło, że w jakiś tajemniczy, złowrogi sposób należy do niego, że musi się z niem złączyć, gdy duch, jakby przez tę nową potęgę, z dotychczasowego swego królestwa wypierany — ulatywał....

Bezwiednie zapatrzona w tę modrość, która ją hypnotyzowała urocznemi oczyma węża, Ala wyciągnęła ramiona i przechyliła się za szerokie okno wagonu.

W głowie miała pustkę zupełną — pustkę błękitnego zamętu — i bez żadnej woli, nie pojmując, co czyni, wychylała się coraz bardziej, odruchowo zwalczając materyalną zaporę tych kilku desek, jakie stawały pomiędzy nią a tem czemś, nieskończenie błękitnem, czego już była jakby częścią....

Jeszcze sekunda, a straciłaby równowagę.

— *Que fatre, signorina!* — zabrzmiał tuż pod nią szorstki głos konduktora, który przebiegał pociąg z zewnątrz, czepiając się ścian i okien ze zręcznością kota.

Urok prysnął w porę.

Z lekkim okrzykiem, zasłaniając twarz rękoma, Ala cofnęła się w głąb i opadła na aksamitne poduszki siedzenia.

Lodowaty pot pokrył jej czoło i leżała tak bez ruchu, dysząc ciężko, gdy odbywała się w niej dziwna praca zespalania rozdwojonych chwilowo pierwiastków jej bytu.

Zwolna wróciła jej przytomność i teraz znowu ogarnął ją przestrach.

Tylko ten był już zwykły, ludzki.... odczuwała go zarówno myślą, jak drżeniem członków i przyśpieszonem biciem serca.

— Co to było? co to było? — szepnęła zbielałemi usty.

Przesiadła się na drugą stronę wagonu, instynktownie unikając spojrzeć nietylko na zatokę, ale nawet w niebo.

Wzrok jej trzymał się uparcie zieleni i ta wegetacya włoska, sama w sobie taka niespokojna, skręcona, jakby w konwulsyach rzucająca się nad ziemią, niosła jej ukojenie.

Boć to była owa *campagna felice*, romantyczna mamka starożytnej Italii, o piersiach wezbranych oliwą i winem, pieszczocha Cezarów, zmysłowymi zapachami migdałowych i pomarańczowych drzew nasiąknięta, jako kurtyzana; zwieńczona w wawrzyny jak bohaterka i w myrty jak oblubienica, zadumana cyprysami, jak marzycielka; igrająca w słońcu u stóp swego strażnika i kata, Wezuwiusza, jak igra dziecko niebaczne, a czasem szczęśliwe, nad krawędzią grobu.

To była ona, ta jedyna na świecie, szmaragdowa tarantela przyrody, rozpląsana na podminowanem niszczącą potęgą łonie ziemi, wiewająca festonami łanów winniczych, jak tanecznica fartuszkiem; cała w podskokach swoich karłowatych pni, w przegięciach namiętnie wyciągających się w przestrzeń gałęzi, delikatnych i gibkich, jak ramiona młodej dziewczyny.

Ala stopniowo zapominała o tej strasznej, dziwnej chwili, jaką przeżyła.

Raz nawet uśmiechnęła się.

Na skraju winnicy zobaczyła potężny słup, z przybitą do niego ogromną tablicą, a na niej damę i napis: „Melé“, biegnący jak czarny garnirunek po jej pąsowej sukni: sztywny, suchy kwiat reklamy, wetknięty w ten rozbujany, nieopatrzny ogród natury, jako jedyne przypomnienie człowieka i jego kramarskiej zabiegliwości.

Myśl młodej kobiety znękana, osłabła, udręczona potrzebą jakiegoś punktu oparcia, zaczepiła o ten szczegół.

Zaciekawiło ją, czy go jeszcze zobaczy; a gdy się to powtórzyło drugi i trzeci raz, zaczęła liczyć.

Nie wiedziała jak długo ma jeszcze jechać — napisy ukazywały się w znacznych odstępach — lecz ułożyła sobie, że jeżeli naliczy jeszcze dziesięć takich tablic, nim pociąg stanie w Castellamare, to będzie dobry znak.

I gdy doszła do dziewiątej, tak była pochłonięta tym rachunkiem, jak gdyby istotnie coś od jego wyniku zależeć mogło.

— Jeszcze jedna! jeszcze jedna! — powtarzała z rodzajem obawy, żeby świst lokomotywy nie popsuł jej dziecinnej wyroczni.

Ale gdy ta jedna minęła i nastąpiły po niej jeszcze inne, a pociąg pędził dalej, rozpoczęła nową dziesiątkę, która miała być jeszcze bardziej rozstrzygająca, niż pierwsza.

(Ciąg dalszy nastąpi).

szczęście i pożytek obu dotychczas połączonych narodów)“.

W końcu wyrażają ministrowie podziękowanie za osobistą życzliwość, którą król im zawsze okazywał.

Chrystyania. Dziś o 10 rano mają być we wszystkich statkach i w portach norweskich zdjęte dotychczasowe flagi wspólne, a zatknięte nowe flagi norweskie. — Zmiana ta będzie przyjęta 25 strzałami armatnimi. W Chrystyanii dokonany będzie ten akt na zamku Akerslot.

Sztokholm. Król Oskar na prośbę storthingu norweskiego, aby raczył przyjąć deputacyę storthingu, która wręczy mu adres, odpowiedział telegraficznie co następuje: Ponieważ nie uznaję kroków rewolucyjnych, które storthing z naruszeniem konstytucyi i aktów państwowych poczynił przez swe zarządzenia i uchwały, odmawiam przyjęcia adresu. *Oskar.*

Równocześnie zawiadomiono prezydenta storthingu, że szef ekspedycyi Sibers został upoważniony do przyjęcia adresu.

Król z wielu miast otrzymał telegramy z wyrazami hołdu i sympatyi.

Sztokholm. Sztokholmskie pisma wywodzą, że uchwała storthingu norweskiego jest nielegalną. Storthing nie miał prawa usuwać króla, gdyż on jest nietylko królem norweskim, ale królem całej Unii. Król nie dając sankcyi uchwale storthingu zrobił tylko użytek z przysługującego mu prawa.

Malmö. *Svenska Dagebladet* pisze: Storthing norweski swoją uchwałą sprowadził to, że umowa co do unii z r. 1814 została zniesioną, a Norwegia stała się w skutek tego znów prowincyą króla szwedzkiego. Pod względem prawnopaństwowym może Szwecya uważać Norwegię za prowincyę, ale prawdopodobnie to się nie stanie, bo większa część Szwedów nie chce ponosić ofiar dla społeczności norweskiej. Prawdopodobnie odbędzie się wkrótce posiedzenie Rady państwa, na którem zapadnie decyzya co do sposobu, w jaki Szwecya ma postąpić.

Sztokholm. Wczoraj odbyła się narada gabinetowa, na której postanowiono uchwałę storthingu jako nielegalną odrzucić i wystosować do Norwegii *ultimatum.*

Berlin. Ze Sztokholmu donoszą, że Szwecya, oburzona uchwałą storthingu norweskiego, nie ustąpi i gotową jest chwycić się jak najostrzejszych represalii. Szwecya mobilizuje swe wojska i chce nawet siłą zmusić Norwegię do uległości.

Uchwała storthingu norweskiego wywołała w Sztokholmie tem większe zdziwienie, że komitetowi, wybranemu celem rewizyi unii między obu państwami, poczyniła Szwecya rozmaite ustępstwa, a także i w sprawie konsularnej, która cały zatarg wywołała, bliskiem było zawarcie kompromisu.

Kopenhaga. Krążą tu pogłoski, że wojska szwedzkie rozpoczęły już pochód ku granicy norweskiej. Cały garnizon sztokholmski w pogotowiu. Na dworcach stoją pociągi, przygotowane dla transportu wojsk. Partya wojenna dworu zdecydowaną jest prowadzić z Norwegią wojnę.

Król otrzymuje ciągle stosy telegramów z wyrazami hołdu od rozmaitych korporacyj i ze wszystkich stron państwa.

Berlin. Wczoraj rozeszła się tu pogłoska, iż na granicy szwedzko-norweskiej, w miejscowości Frederiksbalt przyszło do starcia między strażnikami granicznymi szwedzkimi i norweskimi. Po obu stronach padły strzały. Wiadomość ta wywołała wielkie wrażenie, a na dyplomacyę podziałała wprost deprymująco. Dotychczas niema potwierdzenia tej pogłoski.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 6 czerwca.

(Koniec sezonu. — Derby. — Ofiarna propozycya grona tutejszych artystów-malarzy.).

(i) „La haute saison“ skończone: Derby austryackie rozegrane! — Cylindry, anglezy i smokingi — rozpoczynają swój urlop letni w pudłach, kufrach i szafach; wspaniałe toalety damskie z najdroższych koronek, gipiur i batystów, pakowane na gwałt do zamczystych skrzyń, udają się w podróż „do wód“; wyścigi konne potrwają wprawdzie jeszcze przez Święta Zielone, — ale dalszy ich ciąg, po derby, nie budzi już ani wśród sportowców ani wśród profanów nawet przybliżonego zainteresowania, jak dzień wczorajszy. Wielkie towarzystwo wiedeńskie zaczyna się też rozjeżdżać na wilegiaturę; wkrótce zostaną ci tylko, którzy muszą — przedewszystkiem zatem cała *misera plebs* pracujących, ofiary upałów, pyłu ulicznego i wyziewów wielkomiejskich...

Derby austryackie ma dobrą markę, choć nie może iść w porównanie z derby w Epson ani nawet w Auteuil. Materyał koni w derby austryackiem jest w ogóle dobry, — wszak zdarzało się, że konie austryackie brały nawet derby angielskie lub „Grand prix de Paris“. Ale tradycya austryackiego derby jest jeszcze świeża: po raz pierwszy było ono „biegane“ w r. 1868 (nagroda zaledwie 6000 zł.) a szerszego znaczenia i sławy nabrało dopiero od zwycięstwa (w r. 1875) sławnego ogiera „Przedświt“, stanowiącego „epokę“ w nowszej historyi sportu konnego i chowu koni w Austryi i — w naszym kraju.

Obecnie wynosi nagroda 114.000 kor.

Derby wczorajsze miało przebieg całkiem spokojny, — nie przyniosło żadnej niespodzianki, a wprawdzie i wczoraj panowało w czasie biegu o derby wśród licznego zgromadzenia sportowców, wielbicieli totalizatora i ciekawskich zrozumiałe podniecenie, nie może ono jednak iść w porównanie z tym obrazem, jakie przedstawiają wielkie europejskie tory wyścigowe podczas walki o błękitną wstęgę, gdy rezultat biegu nie da się z góry przewidzieć. Wczoraj wiedziano zaś z góry, że zwyciężyć musi „Patience“ — i rezultat nie zawiódł oczekiwań.

Mimo to był on do pewnego stopnia sensacyą: oto „płeć piękna“ wzięła znowu górę nad płcią silną — i skromna na oko, klacz (3-letnia) pobiła na głowę najlepsze ogiery austryackie: „King Rob“, „Kevely“, „Horkay“ i t. d. Wypadek podobny zdarzył się w Wiedniu po raz ostatni jeszcze w r. 1877 (sławna klacz „Kincsem“), poprzednio w latach 1874, 1873 i 1871. Prócz tego „Patience“ osiągnęła także z pośród dotychczasowych austryackich zwycięzców w derby pierwszy rekord co do szybkości, bo przebiegła przestrzeń 2400 m. w niesłychanie krótkim czasie, w 2 minutach 37·8 sekundach.

Klacz ta — własność hr. Festeticsa — to prawdziwe „złote jabłko“: zdobyła już ośm pierwszych nagród i przyniosła właścicielowi swemu już dotychczas 455.350 K. w samych nagrodach. Trenował klacz trener Charles Planner, — dosiadał jej dżokiej R. Huxtable. Z Wiednia będzie klacz przewieziona do Hamburga, gdzie będzie biegać o nagrodę w derby niemieckiem. Wobec tego, że rezultat derby wczorajszego nie był wątpliwym, na totalizatorze (który wypłacał 13: 10) był wczoraj obrót znacznie mniejszy niż w r. z. — wynosił bowiem ogółem blisko 99.000 K., gdy w r. z. dochodził 152.000 K. Pogoda sprzyjała wczoraj wyścigom, jak rzadko.

Od toru wyścigowego i „sezonu“ przeskok do sztuki mógłby być karkołomnym, gdyby nie okoliczność, że trudno odkładać zanotowanie tak niezwykłego zdarzenia, jak bezinteresowna propozycya grona pierwszorzędnych artystów malarzy tutejszych, którzy wystąpili zbiorowo z projektem ozdobienia ceremonialnych apartamentów ratusza wiedeńskiego malowidłami. Naturalnie, propozycyę ich powitano skwapliwie, i ratusz wiedeński uzyska wspaniałą ozdobę dzięki munificencyi grona artystów-obywateli. Prawda, że w tutejszym świecie artystycznym malarskim ofiara siedmiu mistrzów (pomiędzy nimi jest jeden Polak: Zygmunt Ajdukiewicz) wywołała podzielone wrażenie, gdyż wielu uważa ją za niepotrzebną w obec bogactwa gminy m. Wiednia, którą stać na zapłacenie obrazów dla ozdoby ratusza swego,— wprost za deprecyonowanie pracy artystycznej; ale intencye ofiarodawców wyższe są nad wszelkie wątpliwości. Chcieli oni po prostu — jak któryś z nich odważnie powiedział — mieć przed sobą jakieś wyższe zadanie do spełnienia, przy którem ich twórczość i biegłość techniczna mogłyby się swobodnie wyrazić, nie krępowane zamówieniem z góry i wskazówkami, otrzymanemi od zamawiającego, których trzeba się niewolniczo trzymać. Artyści zastrzegli się, że gmina m. Wiednia nie może uznania czy wdzięczności swej w obec nich okazać chęcią honorowania ich pracy, dali do poznania, że co najwyżej mogłoby to nastąpić w formie utworzenia jakiejś fundacyi dla wiedeńskich artystów plastycznych w ogóle.

Artyści chcą obrazami swymi przyozdobić przylegające do wielkiej sali ceremonialnej ratusza dwie wspaniałe sale jadalne (bufety): ściany podłużne tych sal zajmą obrazy o 8 m. długości a 2·5 m. wysokości, ściany poprzeczne zaś obrazy o 4 m. wszerz, nadto umieszczone będą supraporty. Ogółem mają artyści zamiar wymalować — oprócz supraportów — 4 wielkie i 4 mniejsze obrazy. Pierwszy obraz przedstawiać ma scenę, jak Rzymianie zakładają winnice na gruntach późniejszego Wiednia — a zatem pierwszy objaw kultury z dziejami Wiednia się wiążący; obraz ten malować ma malarz Ivanovits. Drugi obraz (pędzla malarza Egger-Lienza) osnuty ma być na tle „Pieśni Nibelungów“, o ile one łączą się z historyą okolic Wiednia i Dunaju. Trzeci obraz (Johna Quincy) potrącać ma o dzieje wypraw krzyżowych (dwór Leopolda V., krzyżowcy, uwięzienie Ryszarda Lwie Serce i t. p.). „Pieśń Nibelungów“ i „Wyprawy krzyżowe“ stanowić będą temat obu wielkich obrazów w jednej sali; w drugiej natomiast wielkie płótna przedstawiać będą: „Budowę kościoła św. Karola przez Fischera v. Erlach, którego, zajętego przy budowie, odwiedza cesarz Karol VI.“ (obraz pędzla artysty Schrama) i „Odsiecz Wiednia“ przez Zygmunta Ajdukiewicza. Dobrze, iż polski artysta wybrał sobie właśnie ten temat, a właściwie, że ten temat dostał się właśnie polskiemu malarzowi do opracowania. Zapytany, jakie ma plany co do swego obrazu, Ajdukiewicz powiedział do jednego z niemieckich dziennikarzy: „Obraz mający 8 m. długości może łatwo wywierać wrażenie monotonne i nużyć widza. Być może zatem, że twórcy wielkich obrazów zdecydują się podzielić je na tryptyki, co dałoby im zarazem sposobność ilustrować dany temat w trzech epizodach. Tak n. p. ja wyobrażam sobie mój obraz na temat odsieczy Wiednia w trzech scenach: Kulczycki przynosi wiadomość o zbliżaniu się odsieczy; na środkowym obrazie Liebenberg spieszy z otuchą cierpiącym i ubogim, — a scena trzecia to właściwa odsiecz. Ale są to tylko jeszcze luźne pomysły i upłynie jeszcze niespełna rok zanim plan każdego obrazu będzie dokładnie opracowany. Obrazy takie wymagają dokładnych wstępnych studyów historycznych i Muzeum miejskie przychodzi nam w pomoc, użyczając nam dzieł źródłowych i kostiumów historycznych“.

Małe obrazy — oprócz wspomnianej „Winnicy z czasów rzymskich“ Ivanovitza — przedstawiać będą: „Kościół św. Stefana i Rudolf IV.“ oraz scenę z karnawału w w. XVI. przez malarza Wildę, dalej drugi obraz Ivanovitza „Objęcie źródeł wody alpejskiej, zaopatrujących Wiedeń, przez burmistrzów, imieniem gminy w posiadanie“ — jedyny obraz współczesny w całej seryi — i wreszcie supraporty Jungwirta. Obrazy wykonane będą nie al fresko — lecz na płótnie i następnie w ściany wprawione — wykonanie ich potrwa co najmniej trzy lata.

Polacy pod berłem rossyjskiem.

(Język polski na Litwie. — Rozruchy w Kaliszu. — Ciekawa depesza).

Ukaz tolerancyjny wywołał nieporozumienia w sądach litewskich. Sędziowie przy-

76)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

BEZ MIŁOSIERDZIA.

(Z francuskiego).

XI.

(Dokończenie).

Tak, to było pierwszym popędem Maryi. A może także później obudziła się w jej sercu nieśmiała nadzieja, że Armand zechce się przekonać, skąd ów skarb mu się dostał, jaka ręka go przyniosła; wtedy, mogłaby się wytłómaczyć, że jest niewinną, odkryć przed nim głąb swojej duszy, powiedzieć, jak źle ją sądzi, jeżeli myśli, że jest zdolna do innych uczuć, jak tylko do bezmiernej i pełnej szacunku miłości. A oto została opuszczona! Sama teraz pozostała na świecie! Co robić teraz? Gdzie się podziać? Bez męża, bez dziecka, lepiej byłoby nie istnieć wcale. Biedny jej chłopczyk malutki, czyż go już nigdy nie zobaczy? Z niego czerpała całą swoją odwagę, dla niego nie rozbiła sobie głowy o mur tam, w domu obłąkanych. Co ją teraz powstrzyma! co rozpacz jej złagodzi! na czem się oprze? Zabrano jej dziecko!

I podobna do widma, chodziła tam i napowrót po tych samych ulicach, z wyschniętem gardłem. Chciała teraz odzyskać swoją dziecinę. Zamkną ją znowu? Wszystko jedno. Lepsze wszelkie tortury, niż życie bez dziecka.

Tym razem, miała odwagę zadzwonić do bramy pałacu, ale za to odźwierny, otwierając, gdy ją ujrzał, o mało nie upadł na ziemię. Niespodziewane pojawienie się zmartwychwstałej Maryi odebrało mu resztę przytomności niezbyt z natury bystrego umysłu.

— Pani! pani! — bąkał w najwyższem przerażeniu.

A ona urywanym głosem rzekła:

— Gdzie jest mój syn?

Widmo, które przemawia, przestaje być tak bardzo straszne. Odźwierny odetchnął swobodniej.

— Ach! to syn pani, to zawiniątko, które nasz pan miał w ręku?

— Gdzie on jest?

— Na górze. Jeżeli pani sobie życzy, abym oznajmił....

— Nie.

— Ależ to nasz pan zadziwi się dopiero. Ani się spodziewa....

W chwili, gdy miała stanąć przed Armandem, Marya osłabła. Męczące chodzenie ją dobiło, czołgała się raczej, niż szła. Chociaż jeszcze mocno zdziwiony, odźwierny mówił dalej:

— Pani wygląda cierpiąca.... W każdym razie to lepiej, niż być tem, co mówiono. Pan wrócił, już blisko godzinę temu. Zmieniony był do niepoznania. Pytał o swego ojca. Z przeproszeniem pani, gadał od rzeczy. Pan Norbert był wyszedł. Na szczęście wrócił na dziesięć minut przed przyjściem pani. Muszą teraz być razem.

— Dobrze. Idę tam sama.

Na pierwszem piętrze zatrzymała się, cała drżąca. Usłyszała donośne wybuchy głosów, które krew jej w żyłach ścięły. Rozpoznała groźny ten głosu Norberta Durfort, gwałtowne obelgi, odpowiadające na pytania, czynione tonem ostrym, urywanym, gorączkowym. Potem nastąpiła krótka chwila milczenia i nagle, tak, że nie mogła zrozumieć, jak się to stało, żelazna dłoń opadła na nią, a zgrzyt wściekłości słuch jej rozdarł.

— Ach! — ty także!...

— Panie!...

— Ty także, jesteś tutaj? Chodźże!

Teść ją porywał, tak samo, jak dziki zwierz porywa łup, który mu chcą odebrać. Daremnie się opierała, daremnie starała się wymknąć z uścisku, daremnie błagała:

— Zaklinam pana!...

— Chodź, mówię ci!

Obejmując ją strasznym swoim wzrokiem, ciągnął ją do fotelu, na który upadła, wydana na ostateczną pomstę. W chwili, gdy zdawało się, iż wszystko z pod nóg mu się usuwa, los zsyłał mu zwycięstwo.

— Będziesz mi posłuszną jeszcze ten raz. Oto wszystko, czego mi potrzeba.

— Przez miłosierdzie!

— Jakto! ja? — ja mam mieć miłosierdzie?

— Ja nie chcę! ja nie chcę! — charczała Marya.

— Cicho bądź i słuchaj.

— Nie.... litości!... zaklinam!... nie!...

Nieszczęsna wiła się, próbując na darmo wołać o pomoc; imię Armanda ledwie można było rozróżnić. Norbert pastwił się nad nią bez miłosierdzia.

— Ach! — myślisz, żeś mnie zwyciężyła, gdyż syn twój jest tutaj? Zwyciężyłaś? do pioruna! nadto was nienawidzę, jego, jego ojca i ciebie, ciebie przedewszystkiem, abyś mogła zwyciężyć. Słuchaj uważnie!

Z pięścią zaciśniętą na oparciu fotela, którą powstrzymywał, aby nie zdusić śnieżnej szyi ofiary, aby nie zdławić od razu tego istnienia, które dalej torturować zamierzał, ziejąc na Maryę gorącym oddechem, wgłębiając wzrok w te oczy, które już mu się poddawały, Norbert Durfort miał już wyrazić jakiś ohydny rozkaz.

Nagle, okrzyk się rozległ, okrzyk, w którym brzmiała radość i przerażenie. Norbert odwrócił głowę. To był Armand, Armand oszalały radością z odnalezienia ukochanej, a jednocześnie przerażony grożącem niebezpieczeństwem. Skoczył, stanął pomiędzy nimi, przerwał nastrój.

— Maryo! — krzyknął.

Norbert cofnął się o krok. Ofiary mu się wymykały. Fala krwi uderzyła mu do mózgu, zalała twarz, oczy; usta się wykrzywiły. Z ręką wyciągniętą w stronę swoich dzieci ruchem przekleństwa, postąpił jeszcze jeden krok wstecz, a potem upadł ciężko na ziemię, rażony paraliżem. Ale chociaż pobity, jeszcze się nie poddawał; oczy jego patrzyły ciągle z wyrazem nieopisanej nienawiści.

Armand ukląkł przed Maryą.

— Moja żona!... moja żona!...

Zwolna wracała do przytomności.

— Nie lękaj się już niczego — rzekł. Nasz syn jest tutaj, śpi, a ja cię ubóstwiam!

Przesunęła rękami po czole, jakby spędzając z niego ostatki mgły przysłaniającej jeszcze jej umysł.

— A więc, to nie sen? — szepnęła.

— Nie. Nasze zmory skończyły się. — Bóg jest potężny.

Głuchy ryk, który dał się słyszeć, wstrząsnął Maryą nagle. Oprzytomniała do reszty i ujrzała Norberta leżącego obok nich na ziemi. Poruszyła się z przestrachem. Ale Armand objął ją w silnym uścisku i wskazując bezwładne ciało ojca:

— Moja ukochana — rzekł — w jego imieniu błagam cię o przebaczenie!

KONIEC.

sięgli odmówili stanowczo składania przysięgi w języku rossyjskim przed księdzem katolickim. Twierdzili oni, iż wkracza to w zakres swobody obcych wyznań, zastrzeżonej carskim ukazem i na tej podstawie godzili się jeno na przysięgę w języku polskim, względnie litewskim. Po długich naradach i korowodach zgodzono się w jednem miejscu na złożenie przysięgi w języku urzędowym, lecz tylko na ręce przewodniczącego trybunału; w drugim wypadku — wobec stanowczego oporu przysięgłych — poprzestał trybunał na przyjęciu od nich jedynie przyrzeczenia — nie przysięgi — że sprawy osądzą sumiennie i bezstronnie. Na razie zatarg zakończył się w ten sposób ugodowo. Co jednak najbliższa przyniesie przyszłość w tym kierunku? Przewidzieć trudno.

W księgarniach wileńskich pojawiły się już pierwsze jaskółki, zwiastujące nowy kurs, mianowicie polskie katechizmy i podręczniki do nauki religii. Wkrótce mają się znaleźć tutaj również zapowiedziane już gramatyki języka polskiego oraz inne polskie podręczniki.

Na rogach ulic miasta Wilna rozlepiono po latach czterdziestu pierwszą polską klepsydrę, zwiastującą o zgonie ś. p. Stanisława Uziębły, byłego długoletniego pełnomocnika hr. Tyszkiewiczów.

*

Wczoraj już donosiliśmy ogólnikowo o rozruchach w Kaliszu. Trudno nam było jednak z suchych urzędowych wzmianek wytworzyć przybliżone choćby pojęcie o ich rodzaju i rozmiarach. Dopiero obecnie brzmienie gubernatorskiego ogłoszenia, rozlepionego na ulicach i placach Kalisza, pozwala nam nieco rozejrzeć się w niewesołej sytuacyi.

Gubernator M. Nowosilcow pisze w swej odezwie do mieszkańców miasta:

W ostatnich czasach na Chmielniku, Tyńcu i w innych miejscowościach około godziny 11 wieczorem schodził się tłum manifestantów, pod pretekstem zaspokojenia swych religijnych uczuć, u krzyżów i figur, gdzie prześpiewawszy z początku pobożne pieśni, przechodził do pieśni rewolucyjnych i krzycząc, strzelając i wymyślając w oburzający sposób, szedł naprzód po ulicach przedmieść miasta, naruszając późno po północy ciszę i spokój pracujących mieszkańców.

Takie nieporządki cierpiane być nie mogą i do rozpędzenia podobnych tłumów użyte będą najenergiczniejsze środki, a osoby, przyjmujące w nich udział, niezależnie od nieuniknionych skutków przy zaprowadzeniu porządku siłą, będą karane na zasadzie obowiązującego rozporządzenia warszawskiego generał-gubernatora aresztem do 3 miesięcy lub karą do 500 rubli, a przy okazywaniu oporu członkom policyi lub wojskowej sile — będą karane sądem według praw stanu wyjątkowego.

*

Russkoje Słowo zamieściło w jednym z ostatnich numerów depeszę z Warszawy, rzucającą wielce charakterystyczne światło na stosunek policyi miejscowej do wesołych przybytków rozpusty, stanowiących dla niej obfitą bardzo żyłę złota.

„Wykryto — donosi wspomniany dziennik — brak protokołów komisyi lekarzy, urzędników i przedstawicieli społeczeństwa, stworzonej przez byłego generał-gubernatora Czertkowa dla opracowania, w myśl cyrkularza departamentu lekarskiego, nowych przepisów o kontroli nad prostytucyą w Warszawie. Protokoły, po ukończeniu robót komisyi, przeszły w ręce przewodniczącego komisyi, byłego oberpolicmajstra Nolkena. Za jego urzędowania wszakże sprawie tej nie nadano żadnego biegu, przeciwnie, liczba miejsc rozpusty wzrastała z bajeczną szybkością. Ostatnie rozruchy, połączone z pogromem lupanarów, znowu wysunęły na porządek dzienny sprawę reformy kontroli nad prostytucyą. Członkowie komisyi z powodu zgubienia protokołów, otrzymali z kancelaryi oberpolicmajstra wezwanie do udziału w posiedzeniach, ażeby dopomódz do odtworzenia tych protokołów, co wymagać będzie znowu długiej pracy raz już dokonanej. Zgubienie protokołów, trzymanych przez cały rok w biurku, wywołuje różne komentarze“.

Warszawa — jak stwierdza *Dziennik dla wszystkich* — wydaje na utrzymanie policyi okrągłą sumkę 1,300.000 rubli rocznie. Chyba jest to kwota dostateczna na utrzymanie w karbach wszystkich wielkomiejskich żywiołów podejrzanej konduity. Mimo to, rozpusta szerzyła się w Warszawie w zastraszający sposób, a protokoły i wnioski zapobiegawcze tej gangrenie przepadły z biurka oberpolicmajstra. Rzeczywiście — wszystkie komentarze są tu zbyteczne, a w takiem oświetleniu i pogrom lupanarów nabiera właściwych charakterystycznych rysów.

Położenie w Rossyi.

(Witte. — Ziemcy i dumy. — Skandal cerkiewny).

Od pierwszej zaraz chwili ruchu, który zrewoltował niemal całe społeczeństwo rossyjskie, nabrało na nowo rozgłosu nazwisko Wittego. Najsprzeczniejsze sądy o przekonaniach, celach i taktyce tego, bądź co bądź znakomitego męża stanu, krzyżowały się nieustannie z pogłoskami o wzroście lub upadku jego wpływu na dworze carskim i u rządu. Były chwile, gdy przepowiadano już, że Witte zupełnie wycofa się z życia publicznego, a różne jego śmiałe enuncyacye przypisywała opinia zadraśniętej ambicyi. Wchodzili coraz nowi ludzie na widownię, a Witte stał w miejscu. Jedni widzieli w tem dowód bezsilności, inni przypisywali wytrwałość Wittego właśnie przeświadczeniu, iż czeka go jeszcze niejedna ważna i zaszczytna misya.

Ta druga wersya ma niezawodnie więcej prawdopodobieństwa. Krążące obecnie w Petersburgu wieści, nazywają Wittego „cichą wodą“, twierdzą, że rozmyślnie w ostatnich czasach nie wysuwał się z ukrycia, aby tem skuteczniej radami swemi działać na cara. Jemu też przypisują główną zasługę w wyjednaniu licznych koncesyj, jakie poczyniło samodzierżawie narodowi i zapewniają, że w każdej ważniejszej sprawie car zasięga opinii Wittego. Najnowszy zwrot pokojowy ma być również jego dziełem.

Wedle prywatnych informacyj z Petersburga, zamyśla car odwdzięczyć się Wittemu za jego usługi w ten sposób, iż z okazyi bliskiego już 25-lecia urzędowania jego, nada swemu doradcy kanclerstwo.

*

Zgromadzeni w Moskwie członkowie ziemstw i burmistrzowie uchwalili wybrać deputacyę, złożoną z 10 członków, z hr. Heidenem i Szipowem na czele, która ma carowi doręczyć adres z prośbą o bezzwłoczne zwołanie reprezentacyi ludowej, celem rozstrzygnięcia kwestyi pokoju lub wojny.

*

W chwili, gdy jakby pomsta losu zaciężyła nad Rossyą i gdy nieprzyjaciel zdruzgotał jej potęgę militarną, a wewnątrz cały dotychczasowy system chyli się ku upadkowi, nie brak objawów świadczących, że także pod względem moralnym przebywa społeczeństwo rossyjskie ciężką kryzys.

Od kilku tygodni podaje *Petersb. Listok* dzień po dniu coraz nowe szczegóły o osobliwych praktykach w otoczeniu ubóstwianego przez ogół „cudotwórcy“, O. Joana Kronsztackiego. Z początku O. Joan protestował przeciwko wywlekaniu plotek i napiętnował je jako z gruntu nieprawdziwe. Ale pismo poparło swe odkrycia tylu dowodami, że sprostowanie chybiło celu.

Jądrem niejako owych doniesień jest fakt, że Joan Kronsztacki stał się przedmiotem bluźnierczego kultu. Dokoła jego osoby zebrali się pieczeniarze i w osobistym interesie założyli osobną sektę „Gminę Joannitów“, poczytującą O. Joana za Zbawiciela. W okolicy Petersburga i Kronstadu wzniesiono osobne świątynie, w których znajdują się portrety O. Joana, jako świętego. Obok tego, oddaje gmina cześć pewnej dziewczynie, jako „Bogarodzicy“, mimo, że przez szereg lat pozostawała ona pod dozorem policyjnym ze względów moralnych i oddawała się pijaństwu. Jako „Archanioł Michał“ występuje w tym związku b. żandarm, również pijanica i w ogóle indywiduum podejrzane.

O. Joan pozostający w ścisłych stosunkach z owemi osobami, brał je zawsze w obronę, a nawet tłómaczył ich niedające się zaprzeczyć występki słabością, która jednak nie przeszkadza im żywić głęboką wiarę. Wbrew temu, oświadcza *Petersb. Listok*, że zarówno Lukerya, jak były żandarm prowadzą życie tak ohydne, że nawet trudno je określić.

Wobec olbrzymiego wpływu, jaki posiadał dotąd O. Joan, wpływu, który aż do najwyższych sfer sięgał, — wahały się początkowo władze, jak mają postąpić. Ostatecznie jednak wzburzona opinia publiczna przemogła. Na razie zajęto się osobą Lukeryi i wydalono ją z Kronsztatu. Podobno sąd ma nad całą „gminą“ roztoczyć opiekuńcze skrzydła.

„Pax“.

Może to przedwcześnie wypisywać magiczny ów znak i hasło, którego z upragnieniem oczekuje cała ludzkość. Ale pewna przymieszka optymizmu usprawiedliwioną być się zdaje w obec tego, że przełamano bądź co bądź pierwsze lody, a krwawe zapasy na Dalekim Wschodzie do głębi wstrząsnąwszy uczuciami narodów wysunęły sprawę pokoju na czoło polityki międzynarodowej.

Niezawodnie położenie Rossyi jest bardzo przykre. Przez długi lat szereg okalała jej skronie aureola największej z potęg militarnych. Wszystkie wysiłki dyplomacyi europejskiej zdążały zawsze do tego celu, by uniknąć konfliktu z Rossyą, z kolosem, którego jedno poruszenie wystarczało, by zmiażdżyć opornych i zuchwałych. Nawet tak pewna siebie polityka Niemiec starała się z całą usilnością o zjednanie sobie względów potężnej sąsiadki. Aż nagle przychodzi katastrofa — istny grom z jasnego nieba. Zapędziwszy się na Wschód Daleki, żądna ciągle nowych zdobyczy, staje Rossya naprzeciw narodu, który w dziejach żadnej prawie nie odegrał roli i spotyka się z jego oporem. A więc zgnieść go, zgnieść, jak robaka.

Wystarczy popatrzeć na kartę Azyi, aby zrozumieć, że Rossya miała wszelkie podstawy wierzyć w możliwość rozprawienia się na poczekaniu z żółtym zuchwalcem. Nie przewidziała, bo przewidzieć nie mogła, że w narodzie tym tkwi bujność sił młodych, nie zużytych i że potężnym ogniem płonie w jego sercach bezgraniczna miłość ojczyzny, że nakoniec cała cywilizacya tego plemienia opiera się na zupełnie innych podstawach, wyhodowana w kwitnących gajach wiśniowych, upojona wiarą w nieprzerwaną łączność życia doczesnego z pozagrobowem, stawiająca na zenicie szczęścia śmierć dla ojczyzny.

Tylko dzięki temu zdołała Japonia przeciwstawić nawale rossyjskiej siły liczebnie równe a moralnie bez porównania znaczniejsze. Rzekomy robak nie dał zdusić się — urósł nagle w potwora, który kilku uderzeniami powalił niepokonanego, jak sądzono, olbrzyma i tyle krwi mu wytoczył, że lata przejdą, zanim odzyska siłę.

Wysiłki Rossyi spełzły na niczem. Każdy nowy wysiłek przynosił tylko nową i coraz dotkliwszą klęskę, aż spadł wreszcie cios najboleśniejszy — zupełne zniszczenie floty.

W takich warunkach zawierać pokój — znaczy tyle, co zdać się na łaskę i niełaskę zwycięzcy. Ale czy Rossya zyska cokolwiek usuwając się od porozumienia? Jakąż jeszcze może mieć nadzieję w możliwość bodaj drobnego zwycięstwa po tylu ciężkich klęskach? Czy wygrała choćby jedną bitwę?

Zatem mimo całego upokorzenia, jakie ją czeka — pierwszem prawdziwem i wielkiem zwycięstwem będzie dla niej pokonanie własnej dumy i zawarcie pokoju.

Najnowsze doniesienia każą spodziewać się, że Rossya istotnie wejdzie na tę drogę. Utraci wprawdzie stanowisko swe w Azyi, ale przynajmniej w sercu swojem, w dzierżawach europejskich, ukrzepić się będzie mogła na nowo i zwolna, znojną pracą dojść do zabliźnienia ran krwawych, do wyrównania strat ciężkich, do utorowania drogi może w ciaśniejsze granice ujętej, lecz niemniej świetnej przyszłości.

Waszyngton. Rossyjskiemu ambasadorowi hr. Cassiniemu doręczono wczoraj długą depeszę, która, jak donoszą ze strony kompetentnej, jest w związku z jego konferencyą z Rooseveltem.

Poseł japoński Takahira był wczoraj u Roosevelta i odbył z nim krótką konferencyę. Po powrocie do poselstwa wysłał poseł długą depeszę do swego rządu. W obec korespondentów oświadczył poseł, że położenie jest tak drażliwe, iż nie może nic mówić.

Prezydent Roosevelt stara się za pośrednictwem Takahiry uzyskać dokładny obraz japońskich warunków pokojowych. Roosevelt oświadczył sprawozdawcy dziennika, który się u niego pojawił w Białym domu, że przypuszcza, iż ambasador amerykański był wczoraj lub dziś przyjęty przez cara w Carskiem Siole i dodał, że wskazówki, jakie ambasador otrzymał, mają na celu poznanie, czy car chce przyjąć usługi Stanów Zjednoczonych w celu rychłego zawarcia pokoju.

Petersburg. Dziennik *Ruś* omawiając telegram *Biura Reutera* o konferencyach między prezydentem Rooseveltem a hr. Cassinim, w artykule swoim, do którego informacyj zaczerpnął ze źródeł rządowych, zaznacza, iż konferencye te miały charakter osobisty, tembardziej, że hr. Cassini nie jest już ambasadorem rossyjskim w Waszyngtonie, gdyż został odwołany.

Londyn. Waszyngtoński korespondent dziennika *Morning Post* dowiaduje się z półurzędowego źródła, że rząd amerykański spodziewa się w przeciągu 48 godzin uczynić Rossyi formalne propozycye pokojowe.

KRONIKA

Lwów, 9 czerwca.

— Kalendarz.

Sobota (10 czerwca):

Małgorzaty. — Bogumiła. — Nykyty pr.

Wschód słońca o godzinie 4·06 rano, zachód słońca o godzinie 7·52 po południu.

Walne zgromadzenie członków Tow. św. Józefa z Arymatei o godzinie 4 po południu w lokalu Czytelni katolickiej (Rynek 30).

Posiedzenie Tow. filologicznego o godzinie 6 w sali Instytutu archeologicznego na Wszechnicy. Na porządku dziennym: Odczyt dr. Jana Demiańczuka p. t.: „Początki komedyi greckiej“.

— Przepowiednia pogody. Wiedeńska stacya meteorologiczna zapowiada na dziś, piątek: w Galicyi wschodniej i na Bukowinie: Pogoda zmienna, miejscami opady, mniej, lub więcej wietrzno, ciepłota niższa; w Galicyi zachodniej: Pogoda piękna, słabe wiatry, mierne ciepło, skłonność do burzy.

— Prezydent wyższego sądu krajowego w Krakowie, p. Witold Hausner, wyjechał na kilkutygodniowy urlop.

— Nowo obrany rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego, ks. dr. Stefan Pawlicki, urodził się dnia 2 września 1839 roku w Gdańsku; egzamin dojrzałości złożył w Ostrowie w W. Ks. Poznańskiem r. 1858; odbył podróże naukowe po Włoszech, Francyi i Niemczech; potem uczęszczał na Uniwersytet we Wrocławiu; teologię studyował od r. 1868—1874 na Uniwersytecie Gregoryańskim w Rzymie. Już r. 1866 pełnił obowiązki docenta filozofii w Szkole głównej warszawskiej; w roku 1874 przebywał w Rzymie na stanowisku protektora polskiego seminaryum OO. Zmartwychwstańców w Rzymie. W roku 1882 zapisuje jego nazwisko Uniwersytet Jagielloński w poczet swych docentów. Z początku wykłada chrześciańską filozofię na wydziale teologicznym, następnie jako nadzwyczajny i zwyczajny profesor teologię fundamentalną. W roku 1894 zamianowany został zwyczajnym profesorem filozofii na wydziale filozoficznym i dotąd pełni te obowiązki, jednając uczniów znakomitem opanowaniem przedmiotu, głębokością myśli, pięknością formy wykładu. Od roku 1901 jest kierownikiem seminaryum filozoficznego; w roku 1900 otrzymał order Korony Żelaznej III. klasy. — Prace ks. rektora Pawlickiego uzyskały zasłużony rozgłos w świecie uczonym; jest też ich autor członkiem czynnym rzymskiej Arkadyi i trzech rzymskich Akademij: *di religione catholica, Tiberine* i *dell' Immacolata Concesione*, członkiem czynnym rzymskiej *Societa dei cultori di cristiana archeologia* i papieskiej Akademii archeologicznej. Akademia Umiejętności krakowska, liczy go w poczet swych czynnych członków. Obowiązki dziekana wydziału teologicznego pełnił w roku szkolnym 1888/9; obecnie z Nowym Rokiem szkolnym obejmie dostojną godność rektorską.

— Z Uniwersytetu. P. Jakób Selzer, rodem z Ostrowa, w Galicyi, otrzymał na tutejszym Uniwersytecie stopień doktora wszech nauk lekarskich.

Pp. Tadeusz Spis, praktykant konceptowy Namiestnictwa, rodem z Sokala, i Stefan Góra, kandydat notaryalny z Jordanowa, otrzymali na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktorów praw.

— Złą wróżbę przyniósł nam wczoraj św. Medard. Wprawdzie po godnych lipca upałach, pożądanem tylko nazwać można otwarcie się upustów niebieskich, ale dziękujemy za łaskę, jeśli to stosownie do przepowiedni, ma się powtarzać przez dni 40 z rzędu.

A nie tylko deszczem ulewnym sprawił nam groźny święty niespodziankę. Jak gdyby kanonada ze stu dział — zahuczały wczoraj popołudniu pioruny. Błyskało i huczało przez dobre pół godziny, że oczy i uszy trzeba było zamykać. Z piorunów kilkanaście paść musiało w obrębie miasta. Odczuł je nawet nasz telefon redakcyjny, miotając kilkakrotnie snopem migotliwych iskier.

O ile stwierdzić zdołano, w jednym tylko wypadku nawiedził wczoraj piorun sadyby ludzkie. Ugodził mianowicie w komin domu pomiędzy placem Strzeleckim a ulicą Szkarpową. Komin doznał podobno szwanku. Natomiast z mieszkańców nikt nie poniósł dotkliwszej szkody. Skończyło się na chwilowem ogłuszeniu kilku osób.

— Depesze o pogodzie na stacyach kolejowych. Z dniem 1 b. m., aż do końca września b. r. stacye kolejowe Lwów, Przemyśl, Stryj, Brody, Ławoczne, Skole i Nowy Zagórz, będą ogłaszać dla podróżującej publiczności telegramy wiedeńskiego zakładu meteorologicznego, zapowiadające spodziewany stan powietrza najbliższej doby. Dołączone do tego będą mapy meteorologiczne, dające pogląd na ogólny stan pewietrza w Europie.

— Zjazd naukowy Towarzystwa ludoznawczego, zapowiada się bardzo dobrze. Liczni goście z Pragi, Warszawy, Cieszyna, Krakowa

i innych miast Galicyi, wezmą udział w uroczystości i obradach. Mała wewnętrzna wystawa zbiorów etnograficznych, jest już prawie gotowa; między okazami znajdują się cenne zabytki charakterystyczne dla różnych stron Polski. Wystawa ta będzie otwarta w sobotę, niedzielę i poniedziałek, ewentualnie zaś przez dwa lub trzy dni następne dla szerszej publiczności.

— **Dary dla Muzeum miejskiego.** Archiwum i muzeum historyczne miasta Lwowa wzbogaciło się w ostatnich dniach o kilka cennych darów. Mianowicie p. Bolesław Lewicki, radny miejski i dyrektor Tow. wzajemnego kredytu, ofiarował miastu bardzo cenny portret Augusta III w stroju myśliwskim. Jest to dzieło słynnego ongi malarza Kopetzky'ego.

P. Władysław Fedorowicz z Okna darował Muzeum ciekawy bardzo pod względem kostiumowym, portret z XVII wieku, przedstawiający mieszczkę lwowską.

Niemniej piękne pamiątki, zwłaszcza dla naszego miasta, ofiarował p. Aleksander Wybranowski, właściciel dóbr Czupernosy i autor wielu szkiców z przeszłości, z których ostatni „Ongi w dworach i dworkach szlacheckich" niedawno opuścił prasy drukarskie. Jako bratanek generała Romana Wybranowskiego, oficera wojsk napoleońskich i pułkownika 6 pułku piechoty w powstaniu listopadowem, w r. 1848 zaś naczelnika gwardyi narodowej we Lwowie, ofiarował p. Aleksander Wybranowski pozostałe w rodzinie pamiątki po generale, a mianowicie generalską czapkę, w której przebył bombardacyę Lwowa, pendent srebrny od pałasza i plik osobistych papierów, bardzo ważnych dla biografii tej postaci, która w pamiętnym roku 1848 tak ważną odegrała rolę we Lwowie.

Pamiątki te umieszczone zostały w Muzeum miejskiem.

— **Rewizyę** tutejszych hoteli przeprowadzi w najbliższych dniach magistrat lwowski w porozumieniu z dyrekcyą policyi.

— **Zdrojowiska polskie.** Polskie Towarzystwo balneologiczne zamierza zwrócić się w najbliższej przyszłości do Wydziału krajowego z przedstawieniem kilku doniosłych spraw, tyczących się polskich zdrojowisk. Do spraw tych należą między innemi: 1. Stworzenie funduszu melioracyjnego dla zdrojowisk i uzdrowisk; 2. stworzenie lepszych i dogodniejszych warunków komunikacyjnych dla miejscowości leczniczych; 3. regulacya potoków i rzeczek, przepływających przez zdrojowiska i uzdrowiska; 4. kreowanie posady inżyniera zdrojowego. Ponieważ zamierzona akcya oparta być musi na ścisłych przedmiotowych datach, wydział Towarz. balneologicznego zwrócił się do lekarzy i miarodawczych czynników z kwestyonaryuszem, dotyczącym spraw zdrojowisk. Kwestyonaryusz porusza między innemi następujące kwestye: Jaka była frekwencya w poszczególnych latach ostatniego dziesięciolecia? z jakich sfer rekrutowali się przeważnie goście zdrojowi i zkąd najliczniej przybywali? Jak wielki był każdoroczny eksport: wody mineralnej, soli i t. p.? Inne pytania dotyczą łazienek kąpielowych, podatków, warunków komunikacyi, planów regulacyi zdrojowisk i t. p.

— **Egzamin dojrzałości** w gimnazyum w Nowym Sączu odbył się pod przewodnictwem radcy szkolnego dr. L. Germana w dniach od 19—27 maja b. r.

Świadectwa dojrzałości otrzymali: oddział A: Zygmunt Duszan Ciszek, Julian Czyrniański, Stanisław Domagalski, Ludwik Filar, Edward Golachowski, Eliasz Hojniak, Zdzisław Hutkiewicz, Henryk Matus, Bogusław Olszewski, Stanisław Paszkowski, Jakób Pawłowski, Jan Puchała, Ignacy Rembilas, Stanisław Stępień, Eugeniusz Szlapak, Jan Wasylkiewicz, Jan Waydowicz, Gustaw Weimer, Jan Wojcieszak, Jan Wojtanik, Antoni Bergman, Stanisław Michalik (ekster.), Aleksander Stolarski.

Oddział B: Nuchem Bilder, Józef Bogusz, Edward Büchner, Stanisław Celewicz, Mikołaj Dębski, Stanisław Kuhnen, Henryk Manheimer, Wiktor Marynowski, Józef Marzec (z odzn.), Kazimierz Miler, Rudolf Pawlik, Adolf Ulatowski, Jan Waśko.

Pozwolono powtórzyć egzamin z jednego przedmiotu po feryach 12 uczniom publicznym i 1 eksterniście; reprobowano na rok 4 uczniów publicznych i 1 eksternistę.

— **Defraudacya.** W kasie tutejszego szpitala garnizonowego wykryto w tych dniach defraudacyę 13.000 koron, której dopuścić się miał kapitan rachunkowy Müller. Defraudant zbiegł ze Lwowa.

Obecnie — jak donoszą do tutejszych dzienników ze Stryja — aresztowano tam Müllera i osadzono w więzieniu, gdzie jednak Müller odebrał sobie życie.

△ **Nasze służące.** Służąca u p. W., kupca, zamieszkałego przy ulicy Kazimierzowskiej l. 22, Parańka Czerkawska, pobiła tak silnie wczoraj 9-letniego syna swego służbodawcy, iż musiano wzywać lekarzy, celem przyprowadzenia chłopca do przytomności. Czerkawska zbiegła ze Lwowa.

△ **Samobójstwo.** Dziś nad ranem odebrał sobie życie, powiesiwszy się na parkanie realności przy ul. Grodeckiej l. 36, 69-letni Stanisław Szczudłowski, czeladnik szewski.

Powodem samobójstwa była nieuleczalna choroba.

Zwłoki odstawił komisaryat II. dzielnicy do kostnicy zakładu medycyny sądowej.

△ **Kronika policyjna.** Do mieszkania dozorcy rzeźni miejskiej, zamieszkałego na Gabryelówce, zakradł się wczoraj jakiś rzezimieszek i skradł mu kilkanaście sztuk garderoby i rozmaite przedmioty ze srebra.

Na placu Krakowskim przytrzymano notowanego złodzieja, Izaaka Wachsa, w chwili, gdy zajęty był przeszukiwaniem kieszeń przechodniów.

— **Szach perski** dnia 13 b. m. o godzinie 10 rano stanie w Podwołoczyskach, dokąd dyrekcya kolei państwowych wysyła na jego usługi 17 dworskich wagonów. Godzina przyjazdu do Lwowa nie jest jeszcze ściśle oznaczona. Szachowi towarzyszy 94 osób świty i służby.

— **Z Izby sądowej.** Przed tutejszym trybunałem sądu przysięgłych odbędą się w trzeciej kadencyi następujące jeszcze rozprawy karne: dnia 16 czerwca Marya Myśliwczuk o zbrodnię podpalenia; d. 17 czerwca Antoni Gud o zbrodnię ciężkiego uszkodzenia ciała; d 20 czerwca Ewa Zagrodzka o zbrodnię dzieciobójstwa; d. 21 czerwca Salamon Graubart i tow. o zbrodnię fałszowania monet.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: w Paryżu, Ernest Blum, jeden z najdowcipniejszych i najpopularniejszych francuskich pisarzy scenicznych, w 70 roku życia.

W Kulparkowie, Mieczysław Wolański, urzędnik kolei państwowych, w 38 roku życia.

W Janowie koło Lwowa, Waleryan Łahociński, pełnomocnik dóbr JE. Agenora hr. Gołuchowskiego, w 77 roku życia.

W Prądniku czerwonym, Antoni Tabor, em. dyrektor szkoły ludowej, w 78 roku życiu.

W Skrzyszowie, Władysław Wódczyński, dzierżawca dóbr, w 71 roku życia.

— **Trzechsetna rocznica zgonu Jana Zamoyskiego.** Z Zamościa donoszą: W sobotę, dnia 3 b. m., przed południem w kolegiacie zamojskiej, przybranej zielenią, odbyło się uroczyste nabożeństwo z powodu trzechsetlecia dnia zgonu ś. p. Jana Zamoyskiego, wielkiego kanclerza i założyciela ordynacyi. Na nabożeństwie byli obecni: ordynat Maurycy hr. Zamoyski, Augustowie hr. Zamoyscy, cały zarząd ordynacyi z plenipotentem p. Karolem Czarnowskim na czele, liczni przedstawiciele inteligencyi, obywatelstwa ziemskiego i mieszczan. Kościół wypełnili włościanie, przybyli na nabożeństwo. Mszę św. celebrował ks. prałat Petrykowski w asystencyi księży Fijałkowskiego, Zawistowskiego i Sołuby. Na nabożeństwie byli również obecni księża Grabarski, Ziembiński i Płodowski. Egzortę wygłosił kapelan ordynacyi ks. Płodowski. W imieniu obywateli Zamościa, złożyli hołd prochom pp. Jurkiewicz i Kłossowski, składając na sarkofagu wspaniały wieniec z szarfami. Urzędnicy ordynacyi zamiast wieńca, zebrali 150 rubli na głodnych. Ceremonię zakończono modłami, odprawionemi w podziemiach, przy trumnach ś. p. wielkiego kanclerza i ostatniego ordynata, ś. p. hr. Tomasza. Do uświetnienia uroczystości, znakomicie przyczyniła się zwierzyniecka orkiestra amatorska.

— **Międzynarodowy** kongres rybacki zakończył wczoraj w Wiedniu swoje obrady. Następny kongres uchwalono odbyć w jednem z miast amerykańskich w r. 1908.

— **Dwudziestopięcioletni** jubileusz Towarzystwa rybackiego. Z Wiednia donoszą: Wczoraj obchodziło tutejsze Towarzystwo rybackie, istniejące od 1880 roku, 25-letni jubileusz swego istnienia. Najj. Pan nadał Stowarzyszeniu na znak uznania tytuł c. k. austryackiego Towarzystwa rybackiego.

— **Eksplozya w fabryce szkła.** Z Salzburga donoszą: W fabryce szkła firmy Ignacego Glasera w Bürmoos koło Oberndorf nastąpiła onegdaj eksplozya gazu, skutkiem której ośmiu robotników odniosło ciężkie rany.

— **Japońscy goście w Pradze.** W tych dniach bawili w Pradze dwaj uczeni japońscy: profesorowie Uniwersytetu dr. J. Motora z Tokio i dr. Sakaki, psychiatra z Fukuoka, celem poznania praskich zakładów naukowych. Obydwaj odbywają podróż naukową na koszt rządu japońskiego. Prof. Sakaki, który płynnie mówi po niemiecku, udał się do Berlina, prof. Motora zaś do Lipska.

— **Olbrzymi pożar.** W magazynach firmy Aczel koło Budapesztu wybuchł wczoraj wielki pożar. Po kilku godzinach wytężającej pracy, udało się straży pożarnej ogień umiejscowić. Szkoda jest olbrzymia, gdyż spaliły się znaczne zapasy.

— **W Warszawie** zabito wczoraj dwoma strzałami rewolwerowymi fabrykanta Neumanowicza. Sprawcy zbiegli.

Kronika prowincyonalna.

§ W Przemyślu odbędzie się w dniach 18 i 19 b. m. zjazd polskiej młodzieży akademickiej przebywającej na prowincyi.

§ Pożar. W gminie Kobyle, powiatu bocheńskiego, spłonęło dnia 6 b. m. 11 gospodarstw włościańskich. Szkoda jest znaczna. — Ogień wznieciły dzieci, bawiąc się zapałkami.

Kronika zagraniczna.

* Pożar hotelu. W nocy z 5 na 6 b. m. wybuchł w Raciborzu na Szląsku pruskim pożar w hotelu „Prinz von Preussen" i zniszczył go do szczętu. Trzej strażacy ogniowi w czasie akcyi ratunkowej odnieśli znaczne poparzenia.

* Morderstwo z żartu. Sąd wojenny w Wismarze — jak donoszą z Hamburga — zasądził onegdaj porucznika Leydego na półtrzecia roku więzienia za to, że dnia 25 maja b. r. zastrzelił z żartu 17-letnią Fridę Schulzeównę, znajdującą się w błogosławionym stanie.

* W Neapolu aresztowano pewnego podejrzanego mężczyznę, który zwrócił na siebie uwagę policyi. Zeznał on, iż nazywa się Bobivar i jest nauczycielem muzyki. Zdaje się, iż stoi on w związku z ostatnim zamachem na króla Alfonsa. O aresztowaniu jego zawiadomiono władze francuskie.

* Zamach na oficera żandarmeryi. Z Petersburga telegrafują: Podczas nabożeństwa w luterskim niemieckim kościele, robotnicy przed kościołem zebrani, napadli na porucznika żandarmeryi i dali do niego kilka strzałów z rewolwerów, oficer jednak zdołał ujść cało.

* Katastrofa na morzu. Z Palermo donoszą: Podczas onegdajszej burzy zatonął żaglowiec grecki „Ewangelista". Dziesięciu majtków i kapitan poszli na dno.

* Trzęsienie ziemi. W Cetynii ponowiło się wczoraj trzęsienie ziemi.

* Otwarcie kolei symplońskiej odbędzie się dopiero w styczniu 1906 r.

* W przystępie szału. Z Cormons donoszą: Niejaki Antoni Miners, który pozostawał w opiece lekarskiej dr. Sabbrovicha, spotkawszy go onegdaj na ulicy, zadał mu nożem w przystępie szału dwie znaczne rany: w głowę i piersi. Rannego dr. Sabbrovicha przewieziono do szpitala. Spodziewają się go utrzymać przy życiu.

* Telegraf przez Saharę. Niebawem ma być doprowadzony do skutku plan połączenia Algieru z miastem Saint Louis w Senegalu przez pustynię Sahara. Gubernator Algieru doszedł do przekonania, że przeprowadzenie tej linii telegraficznej jest niezbędne dla połączenia Algieru z innemi posiadłościami francuskiemi w Afryce. W r. z. wyprawiono dla wytknięcia linii, dwie misye wojskowe — jedną z Timbuktu, drugą z In-Salch, które mają się spotkać w połowie drogi. W październiku r. b. „trasa" zostanie ostatecznie wytknięta.

* W straszny sposób pozbawił się w tych dniach życia w miasteczku rumuńskiem Gampina, przedsiębiorca kamieniarski, Jan Bremetz. Zamknąwszy się w mieszkaniu, włożył do ust patron dynamitowy i spowodował eksplozyę. Skutek eksplozyi był straszny: z całego ciała Bremetza nie znaleziono w całości ani jednej części ciała. Przyczyna samobójstwa nieznana.

* Pomnik Toga. Z Tokio donoszą, że dla upamiętnienia świetnego zwycięstwa floty japońskiej nad rossyjską w cieśninie Koreańskiej, społeczeństwo japońskie uchwaliło z publicznych składek zbudować jako pomnik admirała Togo, olbrzymią latarnię morską w Okinoszima. Latarnia ta rzucać ma promienie świetlne w promieniu 80 mil morskich, oświetlać więc będzie całą przestrzeń morską, na której odbywała się wiekopomna bitwa morska. Latarnia morska kosztować ma 14 milionów koron.

* Trochę za wiele. Siedmiu mężów w ciągu 17 lat — jak donoszą pisma amerykańskie — miała miss Mary Crowther z Nowego Jorku, licząca dziś zaledwie lat 35. W tych dniach rozwiodła się ze swoim siódmym mężem. Trzykrotnie była już wdową, a po raz czwarty jest rozwódką. Tego samego dnia, w którym uzyskała rozwód z szóstym mężem, poślubiła 60-letniego właściciela hotelu, Crowthera i żyła z nim 4 lata. Związki małżeńskie zawierała w wieku lat 16, 18, 21, 23, 24, 27 i 31.

Notatki literacko-artystyczne.

(mr.) **Z teatru.** Stoimy u wrót sezonu „ogórkowego". Charakterystyczne jego oznaki zjawiają się już na horyzoncie naszej sceny: na afisz — po długim szeregu tragedyi, dramatów i sztuk nastrojowych — zawitała trzyaktowa farsa znanej spółki Maurycego Hennequin i Pawła Bilhaud p. t. „W jaskini lwa". Firma to wśród widzów, pragnących śmiechu w teatrze, znana dobrze nie od wczoraj, więc też, mimo upału i deszczu, loże i fotele zapełniły się dosyć szczelnie. Treścią sztuki, jak w wielu bardzo farsach francuskich, niewierność małżeńska, z pewnemi jeno zmianami w zawikłaniach tragiczno-komicznych i w fabule. Dwa czworokąty małżeńskie plączą się przez trzy akty w niemożliwy wprost sposób; rezultatem śmiech, przygłuszający chwilami słowa mówione na scenie. Farsa, sądząc po oklaskach i rozweselonych obliczach panów i.... pań, bez względu na wiek i stan tych ostatnich, sukces odniosła i w ciągu lata niejednokrotnie zapewne bawić jeszcze będzie i śmieszyć. Ale też i artyści nasi grali kapitalnie. Utwór, wymagający bardzo szybkiego tempa, by widzowi brakło czasu na zastanawianie się nad drażliwemi sytuacyami i konceptami, wyreżyserowano bardzo starannie, więc też zmieniało się wszystko na scenie, kręciło i wierciło, skakało, płakało i śmiało się, jak w elektrycznym kinematografie. Pierwszy to i zasadniczy warunek powodzenia każdej farsy, a ten osiągnięto.

Pannę Czaplińską, która odtworzyła rolę Gilberty, nie chcącej zdradzić niewiernego małżonka w dniu jego imienin, powitano oklaskami, a po pierwszym akcie wręczono jej za grę w istocie bardzo dobrą i naturalną, piękny bukiet. Prócz dawnej naszej znajomej występują w farsie panie: Bednarzewska, Rybicka i Kozłowska, oraz pp. Feldman, Adwentowicz, Kwiatkiewicz i Nowacki. Wszyscy, jak już wspominałem wyżej, grali doskonale.

„W jaskini lwa" — powtarzam — zabawi widza i rozśmieszy, pod tym jednak warunkiem, gdy on pamiętać zechce, że ma ujrzeć na scenie farsę „ogórkowego" sezonu...

W „Poradniku Językowym" (nr. 6) znajdujemy obok rozprawki Piotra Jaworka p. t. „Kto rozstrzyga wątpliwości językowe?" długi szereg odpowiedzi w rozmaitych sprawach spornych z zakresu pisowni. Powtarzamy raz jeszcze, że — zdaniem naszem — ten właśnie dział jest najbardziej zajmujący i pouczający: na przykładach najlepiej uczymy się właściwej pisowni. Forma Mohyłowski czy Mohylewski, nie daje spokoju rozmaitym specyalistom i wątpiącym. Jedna i druga strona, wytacza na plac bezkrwawego, nie mniej jednak zawziętego boju, całe baterye dowodów i przykładów ze starych kronik i szpargałów. My skłaniamy się raczej do formy pierwszej, przyznając słuszność twierdzeniu, że właśnie druga, a nie pierwsza, powstała pod wpływem rossyjskim. Dobrzeby było, gdyby redakcya *Poradnika*, zwróciła uwagę na błędne używanie wyrazów: proskurowski zamiast płoskirowski; Żmerynka zamiast Zmierzynka; one bowiem w ostatnich czasach coraz częściej figurują na szpaltach naszych dzienników.

Nie przestaniemy zachęcać najszerszych kół czytelników do zawarcia stałej znajomości z „Poradnikiem". Lektura ta bynajmniej ich nie znuży, a przecie mowa ojczysta, oczyszczona ze wszelkich naleciałości i prowincyonalizmów, to skarb drogi dla każdego inteligentnego i światłego człowieka.

(ch) **Humperdinck,** autor „Jasia i Małgosi" pracuje nad operą „Cud w Kolonii" (z tekstem Rainera). Opera obejmować będzie uwerturę i takty. Czy to jednak nie jest zbyt gorączkowe tworzenie? Dwie ostatnie opery Humperdincka doznały sromotnego niepowodzenia.

(ch) **„Museo Baracco"** nazywa się nowy zbiór starożytności w Rzymie, ufundowany przez bar. Giovanniego Baracco na Corso Vittorio Emanuele, tuż przed Ponte S. Angelo. Jestto biały dom w jońskim stylu, opatrzony polichromią ornamentalną. Zbiory dają widzowi jednolity i przejrzysty obraz starożytnej rzeźby, nietylko rzymskiej, lecz także egipskiej, assyryjskiej, greckiej i czasów hellenistycznych i nowoattyckich. Tylko znakomite dzieła są zebrane. Dział etruski zawiera bardzo wartościowe przedmioty. Znaleźć tam można także wazy, ampułki ze szkła, gemmy i kosztowne biżuterye dla kobiet.

(ch) **Pierpont Morgan,** amerykański miliarder, zamierza zakupić „galeryę Martelli" we Florencyi, zawierającą dzieła Celliniego, Verrochia i Donatella za 2—5 milionów. Policya włoska strzeże obydwa portale pałacu także w nocy, aby przeszkodzić tajemnemu wywozowi dzieł sztuki. Z ubolewaniem należy skonstatować, że z Włoch wydostaje się zagranicę wiele arcydzieł sztuki renesansowej, a wszystkie prawie do Ameryki bywają wywożone.

(ch) **W Ponte Agli Stolle** koło Florencyi skradziono „Madonnę" pędzla Luki della Robbia wartości 85.000 lirów.

(ch) **Pomnik Alfreda Sisleya,** wielkiego malarza impresyonisty francuskiego, stanie (za staraniem francuskich artystów) w Moret.

(ch) **W Paryżu** sprzedała aukcya „Hotel Drouot" w kwietniu następujące obrazy: Carriere „Portret dziecka" (2700 franków); Corota „Brzeg morski" (1200), „Świątynia w Paestum" (2010), „Portret kobiecy" (2510), „W lesie" (1300), „Vue de Saint-Lô" (9100); Courbeta „Pejzaż" (2950), „Zima" (4250), „Fala" (950), „Portret Leboeufa" (505); Delacroix „Oswobodzenie Andromedy" (1900), „Le brigand" (2400); Goyi „Portret kobiecy" (1900); Moreau „Le bain" (gwasz, 10.100); Pisarra „Zimowy pejzaż koło Wersalu" (3250); Reynolda „Książę Devonshire" (3000), „Portret poety Merry" (12.500); Sisleya „L'abreuvoir de Marley" (5350), „Brzeg morski" (6000); Thaulowa „Brzeg Sekwany" (1200); Vigée-Lebruna „Portret kobiecy" (7050), „Portret pani Menageot" (3600), etc.

(ch) **Obraz M. Liebermanna** p. t. „Die Rasenbleiche“ sprzedany przez 20 laty za 2000 marek osiągnął obecnie cenę 40.000 marek w Berlinie.

Repertoar teatru miejskiego.

Dziś w piątek, po cenach dramatu „Posłaniec nr. 6666“, operetka w 3 aktach K. M. Ziehrera.

W sobotę „Pan Jowialski“, komedya w 4 aktach a 5 odsłonach Al. hr. Fredry (ojca). Pożegnalny występ Ludwika Solskiego.

W niedzielę o godzinie pół do 8 wieczorem, po raz drugi (nowość) „W jaskini lwa“, komedya w 3 aktach M. Hennequina i P. Bilhauda, tłómaczył Jarosław Pieniążek.

W poniedziałek (wznowienie) „Wicek i Wacek“, komedya w 4 aktach Zygmunta Przybylskiego.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Ze świata finansowego.

Wiedeń, 5 czerwca.

Dyrektor pocztowej Kasy oszczędności dr. Schuster wydał nadzwyczaj interesujące sprawozdanie z działalności instytucyi, na której stoi czele, w roku 1904. Instytucya ta, dziś tak bardzo w całej Austryi rozpowszechniona, coraz bardziej rozszerza zakres swych czynności, a w ostatnich czasach niejednokrotnie przyszła Rządowi z pomocą przy sposobności emisyi lub konwersyi papierów państwowych. Wpłynęło to bardzo na wyzwolenie się z pod hegemonii banków, a tem samem, na uzyskanie korzystniejszego kursu.

Jak dalece ludność niemal cała korzysta z usług pocztowej Kasy oszczędności — dowodem jest, że w roku zeszłym przybyła ponownie wielka ilość rachunków bieżących, a mianowicie w obrocie oszczędnościowym 103.316, a w czekowym 5291, czyli razem przybyło 108.607. Ogółem wynosiła w roku 1904 liczba rachunków bieżących 1,798.018, w obrocie oszczędnościowym, a 62.329 w obrocie czekowym.

Przy ogólnym obrocie poważnej kwoty 15,107.020.107 koron, w czem oszczędności wynosiły 246,135.264 koron, a czeki 14,860.884 843 koron, różnica wkładek wykazała cyfrę o 4,828.632 koron wyższą, aniżeli w r. 1903 i dosięgła kwoty 455,503.135 koron.

Dyrekcya zakupiła z polecenia właścicieli rachunków bieżących, papiery za 25,737.091 koron, — czyli więcej o 2,749.925 koron, aniżeli w roku poprzednim. Depozyta leżące na książeczkach rentowych wzrosły o 14,582.943 koron i wynosiły 118,330.862 koron.

Finansowy wynik, jest również nader pomyślny, przy dochodzie bowiem 10,658 975 koron, — wykazuje czysty dochód w kwocie 5,251.719 koron.

Z nader szczegółowo opracowanego sprawozdania, wymienię na tem miejscu jedynie cyfry odnoszące się do Galicyi.

A więc, w Galicyi, na 8.060 mieszkańców, na 84·4 kilometrów kw. przestrzeni istnieje w przecięciu 930 miejsc zbiornych pocztowej Kasy oszczędności. (Dla porównania zaznaczam iż w Czechach na 4.132 mieszkańców, na 33·38 kilometrów kw. przestrzeni, istnieje takich miejsc 1.556). Wydano w Galicyi w roku 1904 nowych książeczek oszczędnościowych 30.377 a wypłacono 22.650 (w Czechach wydano 63.457 — wypłacono 41.123). Stosunkowo do liczby mieszkańców, było 22 wkładkujących w Galicyi na 1.000 — razem 163.738. W roku 1904 złożyło w Galicyi osób 4.208.329 — razem na książeczki koron 105,571.920·63 wyjęło zaś osób 1,218.616 koron 87,072.473 66 hal.

Stan wkładek *netto* w Galicyi wynosił w roku 1904 1,141,274·81 koron. Od roku 1883 do roku 1901 wynosił 14 927.070·83, w roku 1902 koron 958.802·60, w roku 1903 koron 1,472.298·73. Razem od początku istnienia pocztowej Kasy oszczędności, t. j. od roku 1803 — saldo wkładek z Galicyi wynosiło 18,499.446·97 koron.

Niemniej interesujące są daty co do obrotu czekowego w Galicyi. W r. 1904 przybyło 369 nowych członków, uregulowano rachunki 71 członków, liczba ogólna wynosiła 2.411 (16 645 w Czechach). Wkładki w obrocie czekowym wynosiły w Galicyi w roku 1904, 317,050.982·66. Razem od roku 1883 koron 2.632,277.150·03. Zwroty w tym obrocie wynosiły w r. 1904, 120,265.711.49 koron, razem od roku 1883, 956.054.206·78 koron. Ilość wydanych książeczek rentowych wynosi w języku polskim 495 a saldowanych 359 (w języku ruskim 44 wydanych, 31 saldowanych, w czeskim 3.055 wydanych, 1.737 saldowanych).

W świecie przemysłowym, który tak blisko stoi — bo zależnym jest — od świata finansowego, wielkie wywarła wrażenie wiadomość o przemianie browarów Antoniego Drehera na akcyjne Towarzystwo. Nie jest to błaha sprawa. Kapitał inwestowany w browarach Dreherowskich w Szwechat, Micholup, Steinbruch i w Tryeście, oceniono na 55 do 60 milionów koron. Kapitał akcyjny Towarzystwa wynosić będzie o wiele mniej — podobno najwyżej 30 milionów. — Kwota dalsza ma być uważaną za wierzytelność właściciela. Przemiana taka pociąga za sobą przedewszystkiem podwyższenie podatków, zapłatę podatku przenośnego, który krocie wynosić będzie, i zwiększenie się kosztów administracyi. Nie ulega kwestyi, że Dreher, rachujący się z każdym groszem, w czwartem pokoleniu prowadzący ten słynny i zamożny browar, ma w tej przemianie swoją myśl, swój cel i swój interes. — Główną tu gra rolę fakt, iż Dreher ma trzech synów, zajętych oczywiście w swych browarach, którym jednak nie bardzo ufa. Żelazna wola ojca pragnie, by po jego śmierci, browary przez cztery pokolenia prosperujące, w dalszym ciągu były najwybitniejszem przedsiębiorstwem w Austryi.

Nowa Spółka naftowa. W bieżącym roku zawiązała się we Lwowie pod nazwą „Syndykat niebyłowski“ spółka, która wzięła sobie za zadanie skomasowanie wszystkich odpowiednich do eksploatacyi terenów w Niebyłowie pod Łomnicą w powiecie kałuskim, gdzie od najdawniejszych czasów znanem było występowanie ropy naftowej.

Spółce tej udało się skomasować wszystkie grunty gminne i włościańskie, leżące w pasie naftowym tak, iż obecnie rozporządza ona terenem w obszarze około dwóch tysięcy morgów. Uchwałą sądu powiatowego w Kałuszu, uzyskał syndykat na podstawie dwóch poświadczeń starostwa górniczego w Krakowie, zezwolenie na utworzenie dwóch pól naftowych „Leonard“ i „Barbara“. Z inicyatywy Syndykatu zawiązała się spółka pod nazwą „Spółka naftowa i woskowa Niebyłów“, celem której już jest eksploatacya minerałów żywicznych na terenach niebyłowskich. Spółka ta obejmuje od Syndykatu teren, w skład którego wchodzą wspomniane pola naftowe „Leonard“ i „Barbara“.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan uda się w dniu 23 b. m. do Bruck nad Litawą, celem dokonania inspekcyi zgromadzonych tam oddziałów wojskowych.

Najdost. Arcyksiążę Rainer przybył dnia 6 b. m. do Serajewa i odbył nazajutrz po przyjeździe inspekcyę przybyłej do Serajewa na ćwiczenia szkoły oficerskiej z Budapesztu. O godzinie 2 po południu odbył się w konaku obiad galowy na 50 nakryć, poczem o godzinie 4 wyruszył Najd. Arcyksiążę do Ilidu dla zwiedzenia tamtejszych zdrojów, a o 7 wieczorem w dalszą drogę do Brodu.

P. Minister rolnictwa hr. Buquoy przybędzie dnia 22 b. m. na Bukowinę. Podróż P. Ministra ma na celu przekonanie się o stanie administracyi dóbr gr.-or. funduszu religijnego i zwiedzenie zakładu stadniny państwowej w Radowcach.

Khedyw egipski Abbas II. wyjechał dnia 7 bm. z Wiednia do Paryża.

Temps pisząc o dymisyi Delcasségo, podnosi z zadowoleniem fakt, iż Rouvier sam objął prowizorycznie kierownictwo ministerstwa spraw zagranicznych i oświadcza, że byłoby do życzenia, aby przy uregulowaniu kwestyj, stojących na porządku dziennym, obie strony okazały zgodność.

Urzędowy organ serbski ogłasza, że wybory do skupczyny obejmą ogółem 160 mandatów, z czego przypada 131 na prowincyę, 29 zaś na miasta.

Rząd rumuński — jak donoszą z Bukaresztu do berlińskiej *Post* — uchwalił pomnożyć swoją marynarkę i na ten cel użyć część funduszów z ostatniej pożyczki zaciągniętej w kwocie 40 milionów. O ile dotychczas wiadomo, ma być zakupiona znaczna liczba torpedowców i krążowników wartości około 11 milionów.

Powstańcy w Arabii zajęli przed dwoma tygodniami Katabę i Ibb, a teraz oblegają Tais. Z Hodeidy ściągają się posiłki tureckie.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 9 czerwca. *Wiener Ztg.* ogłasza: Kierownik Ministerstwa sprawiedliwości przeniósł adjunktów sądowych Leona Preissa z Dąbrowy do Gorlic, a Stanisława Matusińskiego z Chrzanowa do Bochni, zaś adjunktów należących do okręgu krakowskiego Wojciecha Janika do Jordanowa, a dr. Piotra Marcaka do Chrzanowa.

Mianowani adjunktami auskultanci: dr. Józef Krzyżanowski w Krośnie, dr. Alfred Hubischta do Makowa, dr. Izydor Münnich do Kalwaryi, Kamil Erazm Jaworski i dr. Floryan Miśko w okręgu sądu krakowskiego, dr. Aleksander Bartik w Nowym Targu, dr. Jerzy Zwarzyłło Wiśniewski w Żywcu, dr. Stanisław Freindl w Dąbrowie, dr. Zygmunt Przybylski w Mszanie Dolnej.

Warszawa, 9 czerwca. *(Tel. pryw.).* Rozstrzygnięto konkurs na pieśń polską imienia Simpsona, który dla uczczenia pamięci swej matki Antoniny ofiarował 200 rubli za najlepszą polską pieśń i decyzyę powierzył Filharmonii warszawskiej. — Nadesłano 50 prac. Komitet konkursowy przyznał nagrody: p. Lucyanowi Marczewskiemu, Zygmuntowi Noskowskiemu, kompozytorowi z Krakowa niewiadomego nazwiska i pani Leokadyi Wojciechowskiej.

Londyn, 9 czerwca. Admiralicya donosi, iż podczas ćwiczeń zatonęła jedna łódź podwodna wraz z załogą.

Erywań, 9 czerwca. W ostatnich dniach przyszło tu do krwawego starcia Ormian z mahometanami. Wzajemnie ostrzeliwano się; wybuchła także jedna bomba. Przeszło 20 osób zabito, a wielu zraniono. Ogłoszono stan oblężenia. Sklepy są zamknięte.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Poznań, 9 czerwca. *(Tel. pr.)* Korespondent warszawski *Dziennika Poznańskiego* pisze: Po mieście kursują znowu pogłoski, zapowiadające rozruchy na Zielone Świątki, nikt jednak nie wierzy w te zapowiedzi, do których żaden prawdziwy komitet socyalistyczny się nie przyznaje. W sobotę oczekują nowego strejku całego składu osobistego służby na kolei warszawsko-wiedeńskiej, z powodu nieuwzględnienia przez władzę projektu likwidowania kasy emerytalnej urzędników i nieuchylenia prawa dyskrecyonalnego, przysługującego dyrektorowi, na mocy którego może on samowolnie dawać dymisyę lub mianować urzędników na wszystkie posady poniżej 600 rubli pensyi rocznej.

Petersburg, 9 czerwca. *(Tel. pryw.).* Redaktor pisma *Nasza Żyźń* p. Hodski otrzymał od moskiewskiego komitetu patryotycznego pogróżkę, że będzie pozbawiony życia, jeżeli pismo to nie przestanie przemawiać za zawarciem pokoju.

Petersburg, 9 czerwca. Wczoraj odbyło się pierwsze posiedzenie rady ministeryalnej poświęcone sprawie reprezentacyi ludowej. Posiedzenie zagaił przewodniczący mową, w której, jak donosi *Ruś*, wskazał na to, że ciężkie zadanie jeszcze się bardziej komplikuje koniecznością możliwie rychłego załatwienia, odpowiednio do woli cara i do obecnej sytuacyi. Zasady projektu Bułygina jakoteż propozycya utworzenia „dumy“ państwowej z wybranych zastępców narodu, uznano jako odpowiednie w celu zaspokojenia potrzeb. Artykuły dotyczące wyborów, które mają być dokonane przy pomocy istniejących instytucyj samorządu ziemskiego i gminnego, przedyskutowano i z małemi zmianami stylistycznemi przyjęto.

Zatarg szwedzko-norweski.

Chrystyania, 9 czerwca. Storthing upoważnił swego prezydenta, żeby przesłał królowi Oskarowi adres uchwalony. Modlitwę kościelną zmieniono odpowiednio do nowej sytuacyi. mianowicie opuszczono modlitwę za rodzinę królewską. Departament kościelny wezwał duchowieństwo, aby już przy najbliższem nabożeństwie zamiast wspomnianej modlitwy za rodzinę królewską wstawili odpowiednią modlitwę za ojczyznę.

•Do dziennika *Aftenposten* donoszą ze Sztokholmu, że szwedzkie ministerstwo spraw zagranicznych zwróciło się jeszcze zeszłego tygodnia do dyplomatycznych zastępców Szwecyi zagranicą z poleceniem, ażeby dowiedzieli się, jakie stanowisko zajmą mocarstwa wobec ewentualnego zerwania unii.

Chrystyania, 9 czerwca. Dzienniki w polemice z dziennikami szwedzkimi wskazują na jednomyślną uchwałę Storthingu. Nawet ci, którzy pierwotnie byli odmiennego zdania, w końcu przyłączyli się do adresu uchwalonego przez Storthing, a wszyscy urzędnicy lojalnie poddali się nowemu porządkowi rzeczy, tak iż w całym kraju panują obecnie uporządkowane i legalne stosunki.

Sztokholm, 9 czerwca. Królowi Oskarowi zgotowano wczoraj ponownie owacyę przed pałacem. Król zjawił się na balkonie wraz z całą rodziną i wygłosił przemowę do ludu, w której wyraził podziękowanie za miłość i przywiązanie, jakie mu okazano. Po odśpiewaniu pieśni patryotycznych zakończyła się owacya; trwała ona godzinę.

Sztokholm, 9 czerwca. *Szwedzkie Biuro telegraficzne* donosi: Przesilenie polityczne w niczem nie zmieniło fizyonomii miasta Sztokholmu. Wszystko jest spokojne, masy ludności są dość obojętne w obec rozwiązania unii, albowiem długie trwanie pokoju sprawiło, że nisko oceniają wartość unii. Sejm szwedzki zbierze się wkrótce i rozstrzygnie kwestyę, jak ma się Szwecya zachować w obec Storthingu i rewolucyi norweskiej.

Wojna rossyjsko-japońska.

Londyn, 9 czerwca. Do *Morning Post* donoszą z Waszyngtonu pod datą wczorajszą: Japonia nie chce w żaden sposób podać swych warunków pokojowych, zanim zbiorą się pełnomocnicy. Warunki będą tylko wówczas ogłoszone, jeżeli pełnomocnicy obu mocarstw osobiście się zetkną.

Potrzeba jeszcze uregulowania kilku szczegółów. Prezydent Roosevelt jednak ma silną nadzieję, że porozumienie przyjdzie do skutku. W Waszyngtonie sądzą, że oficyalne ogłoszenie o tem porozumieniu pojawi się już niebawem.

Manila, 9 czerwca. *(B. Reutera).* Zatrzymani tu oficerowie rossyjscy opowiadają, że Japończycy zaskoczyli eskadrę Rożestwieńskiego w cieśninie koreańskiej zupełnie znienacka. Rossyanie płynęli tak jakby w czasie pokoju, gdyż nie widzieli żadnego okrętu japońskiego. Nawet okręty rossyjskie nie były wcale przygotowane do walki, a żołnierze, obsługujący armaty, nie znajdowali się na swych stanowiskach. Atak Japończyków przyszedł tak nagle, że Rossyanie w braku odpowiedniego przygotowania popełnili błędy, których nie można już było naprawić.

Waszyngton, 9 czerwca. *(Biuro Reutera).* Podczas ostatniej audyencyi ambasadora amerykańskiego w Petersburgu u cara, ten ostatni wyraził gotowość rozważenia kwestyi zawarcia pokoju, oraz wyraził gorące uznanie za przyjażne słowa ambasadora, wyrzeczone w imieniu Roosevelta.

Ambasador opowiadał, że audyencya miała przebieg nadzwyczaj serdeczny i przypuszczać wypada, że dobre usługi Stanów Zjednoczonych będą przyjęte.

Waszyngton, 9 czerwca. Ambasador francuski miał wczoraj konferencyę z Rooseveltem; następnie przydent przyjął zastępcę sekretarza stanu Lommisa, który przedłożył mu szyfrowane depesze nadeszłe od ambasadorów amerykańskich w Petersburgu i Londynie w sprawie pokoju. O treści depesz tych zachowują tajemnicę.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 9 czerwca 1905 r. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse).* Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 663·75, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 780·—, Akcye Anglobanku 306·50, Akcye Unionbanku 541·—, Akcye Länderbanku 453·75, Akcye Bankvereinu 552·75, Akcye Bodencredit 1016·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 550·—, Akcye kolei państwowych 663·75, Akcye kolei Południowej 87·—, Akcye kolei Elbethal 440·—, Akcye kolei Północnej 5815·—, Akcye kolei czerniowieckiej 587·—, Akcye Alpiny 527·75, Akcye Rima Muranyi 554·—. Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2670·—. Akcye Fabryki broni 604·—, Akcye Tureckie tytoniowe 371·—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 980·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 97·65, Renta majowa 100·50, Austryacka Renta koronowa 100·45, Węgierska Renta koronowa 97·75, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 100·10, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 99·10, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 101·90, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 111·50, 4 prc. Listy Banku krajowego 100·—, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 102·15, 5 prc. komunalne obligacye Banku krajowego 102·75, 4 prc. Galicyjskie propinacyjne 100·10, 4 prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 roku 100·10, 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 98·50, Losy tureckie 143·25, Marki 117·37, Ruble 253·25.

Usposobienie z powodu braku podniety i nadchodzących świąt rezerwowane przy lekko osłabionych kursach.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Przyjechali do Lwowa.
Dnia 9. czerwca 1905.
HOTEL GEORGEA.
PP. B. hr. Gołuchowska z Wiednia, M. hr. Wąsowiczowa z Warszawy, H. hr. Konarski z Grochowca, A. Wisiągiewicz z Czyżowic, A. Psarski z Warszawy, W. Abrahamowicz z Tyszkowic, S. Lastawiecki z Hadla, T. Jarzyński z Warszawy.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 9. czerwca 1905.

	płacą walutą koron. K	h	żądają walutą koron. K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	547	—	555	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	260	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	584	—	594	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	—	—	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	—	—	320	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	25	—	—
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	101	50	102	20
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	98	80	99	50
„ kraj. 4½% „ los w 51 l.	101	90	102	60
„ „ 4% „ los w 57 l.	99	80	100	50
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	99	80	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	99	80	—	—
4% los. w 56 lat	99	80	100	50
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	80	100	50
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	80	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	101	50	—	—
„ „ „ 4½% (3 em.)	101	50	102	20
„ „ „ 4% (4 em.)	99	50	100	20
Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor.	99	50	100	20
Pożyczki kr. 6% w. a. z r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 kor. z roku 1893	99	70	100	40
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	98	10	98	80
„ „ „ 4½ „ 200 „	101	10	101	80
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	88	—	96	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	24	11	40
20 frankówka	19	—	19	25
100 rubli rossyjskich srebrnych	250	—	253	—
100 rubli rossyjskich papierowych	252	30	254	30
100 marek niemieckich	117	—	117	50

(II. i III.:) bez kuponu bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 8. czerwca 1905.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	100·60	100·80
styczeń lipiec	100·40	100·60
Koronowa waluta.		
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	101·—	101·20
kwiecień-październik	101 05	101·25
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	158·70	160·70
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	192·50	194·50
„ „ 1864 po 100 zł.	291·—	296·—
„ „ 1864 po 50 zł.	291·—	296·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	293·50	295·50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa) reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	119 75	119·95
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	100·50	100·70
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	100·35	101·35
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	119·—	120·—
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	503·50	505·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	128·55	129·50
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	100·35	101·35
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	100·35	101·35
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe)		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	105·—	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	100·70	101·70
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	100·75	101·75
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	100·20	101·20
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	100·60	101·60
Kol. lwowsko-czern-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	100·20	101·20
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	118·50	119 50
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	97·80	98·—
Węg. obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	169 25	171 25
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	222·—	224·—
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	221·50	223·50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	98·30	99·30
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97·65	98·65
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	275·50	280·50
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106·55	107·55
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	99 50	100·50
Koronowa waluta.		
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	102·55	103·55
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—·—	—·—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	99·55	100·55
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	99·60	100·60
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	98·40	99·40
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	106·—	112·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	142 50	143·50
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	99·80	100·80
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	306·50	313·50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	306·75	313·75
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	102·90	103·50
„ „ „ „ los 4 pr.	99·—	100·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111·15	—·—
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	101·45	102 45
„ „ „ „ „ 60 l. za 200 kor. 4 pr.	99·10	100·—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	99·60	100·60
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	100·—	—·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	99·75	100·50
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—·—	—·—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101·70	102·70
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	102·50	103·50
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	101·70	102·70
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	99·35	100·35
Austro-węg. banku 40½ lat los 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	100 65	101·65
II. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 4 pr.	116·75	—·—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	116·50	—·—
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	101·55	102·55
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	101·55	102·55
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	101·70	102·70
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	101·70	102·60
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	94·05	95·05
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99·95	100·95
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	112·—	113·—
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	112·—	113·—
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	100·10	101·10
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	26 80	27·80
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	484·—	494·—
Clary 40 zł. m. k.	158·25	166·25
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	78·—	83 50
Losy miasta Krakowa 20 zł.	89·—	97·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	66·—	72 30
Palfy 40 zł. m. k.	175·—	185·—
Koronowa waluta.		
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	57·75	59·75
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	38·—	38·60
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	64·—	68·—
Salma 40 zł. mk.	216·—	226·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	75·—	81·50
St. Genois 40 zł. mk.	—·—	—·—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	—·—	—·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	305·75	306·25
Peszt. Banku handl. 500 zł.	2875·—	2885·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	662·25	663·25
Węg Banku kredyt 200 zł.	779 25	780 25
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	537·50	538·50
Galic. banku hip. 200 zł.	550·—	551·—
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	—·—	200·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	454·—	455·—
„ Austro-węg. 1400 k.	1651·—	1660·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	541·—	542·—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	247·—	247·50
Zivnosteńska banka 100 zł.	246·—	246 50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	440·—	450·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	418·—	—·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5820·—	5830·—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	—·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	400·—	410 -
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	587·—	589 50
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392·—	400·—
„ państwowych 200 zł.	—·—	—·—
„ południowej 200 zł.	—·—	—·—
„ węg. galic. l. 200 zł.	403·50	403 75
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	993·—	996·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	652·—	658 —
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	982·—	992 —
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	527·50	528 50
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	2660·—	2670 —
Schodnicy 500 kor.	633·—	643·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—·—	—·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	275·—	279·—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5. pr.	117·32½	117·52½
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240·25	240·45
Paryż za 100 franków	95·37½	95·50
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·35	117·70
Włoskie banki	95·40	95·60
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·27½	95·40
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11·32	11·37
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·10	19·13
20-markówka	23·48	23·54
Rosyjski półimperyał	—·—	—·—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117·30	117·50
Włoskie banknoty za 100 lir.	95 40	95·60
Ruble	2·53	2·54

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 69 5 (5) [4366 3—3]
Dnia 25. lipca 1905 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 4 licytacya 3/7 części realności whl. 36 ks. gr. gm. kat. Zołobek objętej z przynależnością.

Część nieruchomości, wystawionej na licytację jest oceniona na 2562 kor., przynależność zaś 78 kor.

Najniższa zaś oferta wynosi 1760 kor.

Warunki licytacyjne inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ustrzyki, dnia 25. maja 1905.

L. cz. E. 212/5 (2) [4367 2—3]
Dnia 9. sierpnia 1905 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 4 licytacya 1/4 części realności whl. 41 ks. gr. gm. kat. Ustrzyki dolne.

Część nieruchomości wystawionej na licytację, jest oceniona na 4103 kor.

Najniższa zaś oferta wynosi 2051 kor. 50 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ustrzyki, dnia 24. maja 1905.

L. cz. E 1086 4 (6) [4534 2—3]
Dnia 9. sierpnia 1905 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 4 licytacya realności whl. 69 ks. gr. gm. Berehy.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 6513 kor. 32 hal.

Najniższa zaś oferta wynosi 4342 kor. 32 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ustrzyki, dnia 23. maja 1905.

[4585 2—3]

Sądowa Hala aukcyjna we Lwowie
ul. Jagiellońska l. 15.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12 godziny, po południu od 2 do 6 — w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacye:

Wtorek 13. czerwca 1905 od 10 do 12 godz.: meble i fortepian.
Środa 14. czerwca 1905 od 10 do 12 godz.: resztki sukna i towary bławatne.
Czwartek 15. czerwca 1905 od 10 do 12 godz.: meble i większa ilość różnych książek.
Piątek 16. czerwca 1905 od 10 do 12 godz.: meble, obrazy olejne, dywany perskie, fortepian i kosztowności.
Sobota 17. czerwca 1905 od 4 do 8 godz.: meble, sprzęty domowe, garderoba teatralna i dekoracye.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 3. czerwca 1905.

L. cz. E. 438 4 (7) [4600]
Na żądanie Pinkasa Ringlera, kupca w Moszczanicy odbędzie się dnia 20. czerwca 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 licytacya całej realności whl. 491 ks. gr. gm. Sieniawy i 124/364 części realności whl. 474 tejże księgi gruntowej (grunta na Tamie zasańskiej).

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1020 kor.

Najniższa cena wynosi 680 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupna, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza relicytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie relicytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Sieniawa, dnia 17. maja 1905.

L. cz. E. 110/5 (4) [4593]
Dnia 4. lipca 1905 o godz. 9 rano odbędzie się w sądzie tut., biuro Nr. 7 licytacya realności lwh. 129 gm. Starzyska celem zniesienia współwłasności tejże.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1566 kor.

Najniższa cena wynosi 1566 kor. t. j. równa się cenie szacunkowej, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Cena z przetargu uzyskana powinna być w sądzie złożona najdalej w przeciągu dni 14 po ukończeniu przetargu, poczem rozdzieloną będzie między współwłaścicieli w stosunku do ich części hipotecznych.

Wierzycielom na realności ubezpieczonym zastrzeżonem zostaje ich prawo hipoteki bez względu na cenę przez przetarg uzyskaną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Jaworów, dnia 20. maja 1905.

L. cz. E. 1764/4 (6) [4603]

Na żądanie Jütty Thaler w Korczowie odbędzie się dnia 23. czerwca 1905 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III. w Uhnowie licytacya połowy realności whl. 1457 gm. kat. Uhnów-Zastawie bez przynależności.

Wartość szacunkowa 800 kor.

Najniższa cena 533 kor. 32 hal.

Akta i warunki do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Uhnów, dnia 16. maja 1905.

L. cz. E. 6810/5 (5) [4599]

Dnia 4. lipca 1905 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 8 licytacya połowy realności lwh. 47 ks. gr. gm. kat. Zakrzówek objętej, stanowiącej w całości plac budowlany w obszarze łącznym 1088 s².

Nieruchomość powyższa oceniona jest na 2720 kor.

Najniższa oferta wynosi kwotę 1813 kor. 32 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Podgórze, dnia 24. maja 1905.

Konkursa.

do L. 62699/05 [4483 3—3]

Konkurs.

W obrębie c. k. galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbu jest do obsadzenia jedna posada asystenta technicznej kontroli skarbowej.

Asystent przyjęty zostanie na razie prowizorycznie za kontraktem służbowym, a po upływie jednorocznej, a w miarę okoliczności dwuletniej zadawalniającej służby za kontraktem, zamianowany będzie rzeczywistym urzędnikiem państwowym w XI. klasie rangi.

Asystent technicznej kontroli skarbowej przyjęty prowizorycznie za kontraktem służbowym, pobierać będzie pobory urzędnika państwowego XI. klasy rangi (płacę i dodatek aktywalny), w razie zaś jeżeli przeznaczony zostanie do stałego dozorowania przedsiębiorstwa kontroli skarbowej podlegającego, pobierać będzie nadto przez czas użycia w tej służbie roczny ryczałt, który wynosić może najmniej 500 kor. a najwyżej 800 kor.

Wymogi do osiągnięcia posady asystenta technicznej kontroli skarbowej są:

1. obywatelstwo austryackie,
2. nieposzlakowany charakter,
3. nieprzekroczony 40 rok życia,
4. dokładna znajomość języków krajowych i języka niemieckiego,
5. dowód ukończenia chemiczno-technicznego oddziału w jednej z austryackich szkół politechnicznych i złożenia pierwszego egzaminu państwowego co najmniej z klasyfikacyą „uzdolniony" i
6. co najmniej dwuletnie zajęcie przy technicznym ruchu rafineryi olejów mineralnych, browarów, gorzelń lub cukrowni.

Ubiegający się o tę posadę, wnieść mają podania należycie udokumentowane w przeciągu czterech tygodni do Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu w Lwowie.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.

Lwów, dnia 24. maja 1905.

L. 2099 [4513 3—3]

Konkurs.

Wydział powiatowy w Buczaczu rozpisuje konkurs na posadę lekarza okręgowego w Uściu zielonem z płacą 1000 koron, 600 koron na objazdy i 400 koron ze strony gminy Uście zielone. Apteka w miejscu,

Termin do wnoszenia podań do 3. lipca br.

Z Wydziału powiatowego.

Buczacz, dnia 1. czerwca 1905.

Zast. Prez. Dr. Krzyżanowski.

---

do L. 62699/905 [4483 3—3]

Konkurs.

W obrębie c. k. galic. krajowej Dyrekcyi skarbu jest do obsadzenia jedna posada kontrolora technicznej kontroli skarbowej w IX. klasie rangi, ewentualnie jedna posada adjunkta technicznej kontroli skarbowej w X. klasie rangi, z systemizowanymi poborami służbowymi.

Kompetenci mają wykazać, że posiadają przepisane wymogi, a w szczególności kompetenci, ubiegający się o posadę w IX. klasie rangi mają także wykazać, że złożyli egzamin przepisany reskryptem c. k. Ministerstwa skarbu z dnia 9. kwietnia 1898 l. 13373 (Dz. r. Nr. 55) dla urzędników technicznej kontroli skarbowej.

Podania wnosić należy w przeciągu czterech tygodni drogą służbową do Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.

Lwów, dnia 24. maja 1905.

L. cz. Prez. 10015 [4578 1—2]

Konkurs.

Odnośnie do ogłoszonego konkursu w Nr. 131 „Gazety Lwowskiej", oznajmia się, że konkurs na posadę rewidenta, ewentualnie oficyała, asystenta i praktykanta rachunkowego przy c. k. wyższym sądzie krajowym we Lwowie z dniem 30. czerwca 1905 upływa.

Prezydyum c. k. wyższego Sądu krajowego.

Lwów, dnia 4. czerwca 1905.

L. cz. Prez. 10591 [4584 1—2]

Konkurs.

Odnośnie do konkursu w Nr. 131 „Gazety Lwowskiej" ogłoszonego, oznajmia się, że konkurs na posadę radcy sądu krajowego w Złoczowie z dniem 22. czerwca 1905 upływa.

Prezydyum c. k. wyższego Sądu kraj.

Lwów, dnia 6. czerwca 1905.

Kuratele.

L. cz. P. VI. 118/4 [4240 3—3]

Za umysłowo chorego uznano Iwana Jurczyszyna w Jasieniu.

Kuratorem jego ustanowiono Ołeksę Smyka w Jasieniu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Kałusz, dnia 3. lipca 1904.

L. cz. L. 21/2 [4241 3—3]

Za umysłowo chorego uznano Pyłypa Kuniewicza w Kropiwniku.

Kuratorem jego ustanowiono Jana Drohomireckiego w Hołyniu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Kałusz, dnia 17. stycznia 1905.

L. cz. P. 87/5 (1) [4360 2—3]

Obwieszczenie.

Małgorzatę Bergównę z Mierowa uznano głupowatą.

Kuratorem dla niej ustanowiono Filipa Ringa z Mierowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Radziechów, dnia 8. kwietnia 1905.

L. cz. L. 4/5 (5) P. 84/5 (5) [4248 1—3]

C. k. sąd powiatowy w Tłustem, ustanawia na podstawie udzielonego przez c. k. sąd obwodowy w Tarnoplu uchwałą z dnia 1. kwietnia 1905 l. cz. Nc. IV. 227/5 zatwierdzenia, kuratelę nad Stefanem Wasyliszynem w Beremianach z powodu stwierdzonego przez sąd marnotrawstwa a kuratorem ustanawia Michała Semieńkowa w Beremianach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Tłuste, dnia 7. kwietnia 1905.

L. cz. P. 21/2 (7) [4352 1—3]

Kuratelę zawieszoną nad Fedorem Uhrynnikiem z Kut starych z powodu choroby umysłowej znosi się.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Kuty, dnia 1. września 1904.

L. cz. P. 115/5 [4400 1—3]

Józef Chaburski z Babuchowa uznany został umysłowo chorym a kuratorem dlań ustanowiono Hryńka Romanków.

C. k. Sąd powiatowy.

Rohatyn, dnia 8. maja 1905.

L cz. P. VI. 62/5 (3) [4389 1—3]

Za umysłowo niedołężnego uznano Jana Ogińskiego w Tarnopolu.

Kuratorem jego ustanowiono Pawła Ogińskiego w Tarnopolu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Tarnopol, 13. kwietnia 1905.

L. cz. 3/5 (4) [4468 1—3]

Michał Jakiel z Posady jaćmierskiej, został uznany marnotrawcą a kuratorem jego ustanowiono Ignacego Stankiewicza z Posady jaćmierskiej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Sanok, dnia 19. kwietnia 1905.

L. cz. L. 3/5 (5) P. 103/5 [4443 1—3]

C. k. sąd powiatowy w Tłustem, ustanawia na podstawie udzielonego przez c. k. sąd obwodowy w Tarnopolu uchwałą z dnia 22. kwietnia 1905, l. cz. Nc. IV. 290/5 zatwierdzenia, kuratelę nad Dmytrem Tymeejem, synem Fedia w Łataczu z powodu stwierdzonego przez sąd marnotrawstwa a kuratorem ustanawia Mikołaja Rokickiego w Łataczu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Tłuste, dnia 2. maja 1905.

L. cz. P. I. 62/5 (24) [4342 1—3]

Teodor Daćków z Raźniowa uznany umysłowo chorym.

Kuratorem Iwan Daćków z Raźniowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Brody, dnia 7. maja 1905.

L. c. P. XVIII. 85/5 (5) [4453 1—3]

Za umysłowo chorego uznano Antoniego Abgar Zachariasiewicza we Lwowie.

Kuratorem jego ustanowiono pana dr. Bronisława Michalewskiego, adwokata we Lwowie.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XVIII.

Lwów, dnia 20. maja 1905.

L. cz. P. III. 113/5 [4471 1—3]

Kazimierz Staszyszyn uznany marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiono Szymona Staszyszyna ze Słobódki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Czortków, dnia 23. marca 1905,

L. cz. P. VI. 117/5 [4470 1—3]

Wasyl Babyn recte Stefaniszyn, syn Jurka z Bazaru, uznany marnotrawnym.

Kuratorem ustanowiono Nykołę Babyna z Bazaru.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Czortków, dnia 2. maja 1905.

L. cz. L. 10/5 (6) [4469 1—3]

Za marnotrawnego uznany został Józef Drąg z Tarnowa.

Kuratorem dla niego ustanowiono Józefa Rodawca w Tarnowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Tarnów, dnia 20. maja 1905.

L. cz. P. V. 647/4 (7) [4423 1—3]

Feiwel Kwartner recte Kwartler vel Vogel z Kołomyi, został uznany umysłowo chorym.

Kuratorem jego ustanowiono Josla Kwartlera z Nadwórny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Kołomyja, dnia 4. lutego 1905.

L. cz. P. 59/5 (4) [4511 1—3]

Jewdocha 1-o Stous 2-o Bełzecka z Wiśniowczyka, uznaną została umysłowo chorą.

Kuratorem dla niej ustanowiono Maksyma Bełzeckiego z Wiśniowczyka.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Wiśniowczyk, dnia 17. maja 1905.

L. cz. P. 33/5 (2) [4189]

Za głupkowatego uznano Hnata Fedorowicza w Wiszeńce. Kuratorem jego ustanowiono Andrucha Iwaniowa w Wiszeńce.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Janów, dnia 10. kwietnia 1905.

L. cz. P. 156/5 (5) [4196]

Za chorą umysłowo uznano Maryannę Gromek w Straszydlu. Kuratorem jej ustanowiono Franciszka Gromka w Straszydlu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Tyczyn, dnia 24. maja 1905.

L. cz. L. 33/4 (8) [4176]

Za marnotrawcę uznano Ilka Makucha w Poddubcach. Kuratorem jego ustanowiono Józefa Kurylaka w Poddubcach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Uhnów, dnia 22. lutego 1905.

L. cz. P. 87/5 (7) [4249]

Za umysłowo chorego uznano Macieja Giergela w Czarnochowicach. Kuratorem ustanowiono Marcina Mikułę w Czarnochowicach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Wieliczka, 2. maja 1905.

L. cz. L. 2/5 (7) [4235]

Jan Majdecki z Bukowska wsi został uznany marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiono Adama Majdeckiego z Bukowska.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Bukowsko, dnia 16. kwietnia 1905.

L. cz. P. 92/5 (7) [4358]

C. k. Sąd powiatowy w Przeworsku, ustanawia na podstawie udzielonego mu przez c. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie uchwałą z dnia 21. kwietnia 1905 L. cz. Nc. V. 183/5 (1) zatwierdzenia, kuratelę nad Wojciechem Ochyrą z Rozborza z powodu stwierdzonego przez Sąd marnotrawstwa, a kuratorem ustanawia Jana Michalika z Rozborza.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Przeworsk, dnia 23/4 1905.

L. cz. P. V. 56/5 (5) [4355]

Antoniego Kryśków z Hadyńkowiec uznaje się marnotrawcą, a kuratorem ustanawia się Petra Bajraka z Hadynkowiec.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Kopyczyńce, 3. kwietnia 1905.

L. cz. L. 11/4 (8) [4347]

Katarzynę Krygowską z Ropy uznano umysłowo niedołężną. Kuratorem Grzegorz Krygowski z Ropy ustanowiony został.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Gorlice, dnia 30. maja 1905.

L. cz. P. 8/5 (6) [4280]

Za głupkowatą uznano Beilę Rudi 2-im. Friedmanową w Załóżcach. Kuratorem jej ustanowiono Salamona Friedmana w Załóżcach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Załóżce, 5. stycznia 1905.

L. cz. P. 173/5 (8) [4278]

Za marnotrawcę uznano Hnata Konon w Bratyszowie. Kuratorem jego ustanowiono Dmytra Semenów w Bratyszowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Tłumacz, dnia 26. kwietnia 1905.

L. cz. P. 52/5 (3) [4370]

Za umysłowo chorego uznano Piotra Hatalewicza w Krempny. Kuratorem jego ustanowiono Hrycia Cymka tamże.

C. k. Sąd powiatowy.

Żmigród, dnia 24. kwietnia 1905.

L. cz. P. 70/5 (6) [4404]

Za marnotrawcę uznano Iwana Senyka młodszego w Czepielach. Kuratorem jego ustanowiono Andrucha Pyłypca w Czepielach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Załóżce, dnia 7. maja 1905.

L. cz. P. 55/5 (1) [4395]

Za chorego na umyśle uznano Jędrzeja Wojtaszka w Kluszkowcach. Kuratorem jego ustanowiono Jana Wojtaszka w Kluszkowcach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Krościenko, dnia 17. maja 1905.

L. cz. L. VII. 3/5 (4) P. VII. 67/5 (1) [4426]

Za umysłowo chorą uznano Pałahnę Bombyk w Dolhem. Kuratorem jej ustanowiono Piotra Bombyka w Dolhem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Stryj, dnia 15. kwietnia 1905.

L. cz. L. VII. 6/5 (4) P. VII. 71/5 (4) [4427]

Za marnotrawcę uznano Tomka Hodisa w Faliszu. Kuratorem jego ustanowiono Hrynia Pańkowa w Faliszu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Stryj, dnia 20. kwietnia 1905.

L. cz. P. 153/4 (8) [4445]

Za marnotrawcę uznano Marcina Smala w Podkamieniu. Kuratorem jego ustanowiono Onufrego Albusia w Podkamieniu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Załóżce, dnia 30. grudnia 1904.

L. cz. L. 3/5 (3) [4438]

Konstantego Gulka z Hrehorowa uznano głupkowatym. Kurator Justyn Gulka z Hrehorowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Monasterzyska, dnia 15. kwietnia 1905.

L. cz. P. 73/5 (1) [4559]

Za marnotrawną uznano Rozalię 1. Marzec 2. Suchenko w Mikluszowicach. Kuratorem jej ustanowiono Jana Potockiego w Mikluszowicach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bochnia, dnia 29. kwietnia 1905.

L. cz. P. 137/5 (6) [4553]

Za umysłowo słabego uznano Artura Szancera zamieszkałego w Tarnowie. Kuratorem jego ustanowiono p. Karola Szancera zamieszkałego w Tarnowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Tarnów, dnia 10. maja 1905.

L. cz. L. 4/4 (6) [4391]
Michała Czabana z Rzepedzi uznano umysłowo chorym. Kuratorem jego ustanowiono Hrycia Czabana z Rzepedzi.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Bukowsko. dnia 20. maja 1905.

L. 16/5 (5) [4368]
Za marnotrawcę uznano Teodora Zabłockiego w Rzeczycy. Kuratorem jego ustanowiono Michała Kinacha w Rzeczycy.
C. k. Sąd powiatowy. Oddział IV.
Uhnów, dnia 12. maja 1905.

L. cz. P. IV. 72/5 (1) [4424]
Katarzyna Szwaj z Sąsiadowic marnotrawczyni, a kuratorem jej Stanisław Smereka. gospodarz z Sąsiadowic.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sambor, dnia 18. kwietnia 1905.

L. cz. P. 217/2 (30) [4481]
Kuratelę z powodu marnotrawstwa nad Maryą Swaniec zam. Chmara uchwałą z dnia 13. czerwca 1902 L. 20/2 (3) zawieszoną, znosi się.
Sokal, dnia 17. listopada 1904.

L. cz. L. 35/4 (6) [4480]
Za umysłowo chorego uznano Nila (Kornyłę) Podłużnego w Jastrzębicy. Kuratorem jego ustanowiono Wasyla Pawluka w Jastrzębicy.
Sokal, dnia 22. grudnia 1904.

L. cz. P. V. 239/4 (7) [4485]
Kuratelę nad Stefanem Huczkowskim z Niska zawieszoną z powodu choroby umysłowej zniesiono.
C. k. Sąd powiatowy S. I. Oddział V.
Lwów, dnia 23. maja 1905.

L. cz. P. IV. 103/5 (1) [4492]
Jan Babiak z Wojutycz, marnotrawca a kuratorem jego Antoni Prytys gospodarz z Wojutycz.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sambor, dnia 5. maja 1905.

L. cz. L. 4/5 (3) [4475]
Za głuchoniemą uznano Małgorzatę Szmuc w Hussowie. Kuratorem jej ustanowiono Jędrzeja Stysia w Hussowie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Łańcut, dnia 13 Maja 1905.

L. cz. L. V. 12/5 (6) [4491]
Za chorego na umyśle uznano Józefa Zająca w Przemyślu. Kuratorem jego ustanowiono Ludwika Zająca w Przemyślu.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Przemyśl, dnia 28. kwietnia 1905.

L. cz. P. 33/5 (3) [4518]
Za umysłowo niedołężne uznano Agatę i Katarzynę Stochówne w Pieniążkowicach. Kuratorem ich ustanowiono Jana Łabudę w Pieniążkowicach.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Czarny Dunajec, dnia 8. kwietnia 1905.

L. cz. P. 38/5 (4) [4517]
Za umysłowo niedołężnego uznano Józefa Michnę „Filip" w Podczerwonem. Kuratorem jego ustanowiono Józefa Leję „Filip" w Podczerwonem.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Czarny Dunajec, dnia 11. kwietnia 1905.

L. cz. P. X. 38/5 (17) [4548]
Michał Baran uznany za marnotrawcę; kuratorem ustanowiony Wojciech Baran w Zielonkach.
C. k. Sąd powiatowy cywilny, Oddział X.
Kraków, dnia 10. maja 1905.

L. cz. P. 170/5 (5) [4576]
Za marnotrawcę uznano Jakowa Cholodiuk w Pałahiczach. Kuratorem ustanowiono Aleksandra Woroszczuk w Połahiczach.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Tłumacz, dnia 29. kwietnia 1905.

L. cz. L. 87/5 (7) [4572]
Za umysłowo upośledzoną uznano Jagę Bernad w Podwołoczyskach. Kuratorem jej ustanowiono Jana Gołębiowskiego w Podwołoczyskach.
C. k. Sąd powiatowy. Oddział II.
Podwołoczyska, dnia 30. kwietnia 1905.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Prez. 9872 [4526 3—3]
Obwieszczenie.
C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że pan Franciszek Angielczykowski, c. k. notaryusz w Baligrodzie wskutek przyzwolonego reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 3. marca 1905 l. 4153 przeniesienia go na urząd c. k. notaryusza w Lubaczowie z dniem 10. czerwca 1905 z urzędowania w Baligrodzie ustępuje, a dnia 15. czerwca 1905 urzędowanie w Lubaczowie obejmuje.
Lwów, dnia 30. maja 1905.

Do L 17.389/905 [4450 2—3]

Wykaz

kwot przypadających na pojedyncze okręgi szkolne na bezpłatne książki szkolne w języku ruskim dla ubogich uczniów szkół ludowych za rok szkolny 1905/906, w stosunku do ilości dzieci do szkoły rzeczywiście w roku szkolnym 1904/5 uczęszczających.

L. porządkowa	C. k. Rada szkolna okręgowa w	Ilość dzieci do szkoły rzeczywiście uczęszczających	Kwota przypadająca na bezpłatne ruskie książki dla ubogich uczniów K.	h.
1	Bóbrce	16508	800	28
2	Bohorodczanach	6410	310	76
3	Borszczowie	10468	507	47
4	Brodach	14734	714	26
5	Brzeżanach	14054	681	30
6	Brzozowie	3532	171	20
7	Buczaczu	12589	610	26
8	Cieszanowie	15509	751	85
9	Czortkowie	10138	491	47
10	Dobromilu	11481	556	57
11	Dolinie	12573	609	50
12	Drohobyczu	12905	625	60
13	Gorlicach	2039	98	90
14	Gródku	8450	409	65
15	Grybowie	1229	59	59
16	Horodence	8698	421	66
17	Husiatynie	12339	598	16
18	Jarosławiu	13788	668	40
19	Jaśle	707	34	30
20	Jaworowie	9971	483	36
21	Kałuszu	11749	569	54
22	Kamionce	13138	636	90
23	Kołomyi	18036	874	34
24	Kosowie	6994	339	10
25	Krośnie	1060	51	40
26	Lisku	657	318	93
27	Lwowie miej.	16243	787	43
28	„ zam.	2437.	1181	44
29	Łańcucie	288	14	—
30	Mościskach	10998	533	16
31	Nadwórnie	6103	295	88
32	Nowym Sączu	1983	96	15
33	Peczeniżynie	2172	105	30
34	Podhajcach	10765	521	87
35	Przemyślu	19860	962	77
36	Przemyślanach	1235.	598	80
37	Rawie	8396	407	04
38	Rohatynie	15163	735	05
39	Rudkach	8910	431	95
40	Samborze	10939	530	30
41	Sanoku	12940	627	30
42	Skałacie	21120	1023	85
43	Śniatynie	9201	446	05
44	Sokalu	14261	691	35
45	Stanisławowie	16569	803	24
46	Starym Samborze	6425	311	50
47	Stryju	12172	590	08
48	Strzyżowie	355	17	24
49	Tarnopolu	17750	860	78
50	Tłumaczu	14465	701	24
51	Trembowli	9692	469	85
52	Turce	4255	206	30
53	Zaleszczykach	7395	358	50
54	Zbarażu	7559	366	46
55	Zborowie	5599	271	45
56	Złoczowie	13450	652	04
57	Żółkwi	11327	549	10
58	Żydaczowie	9564	463	65
	Razem	598326	29005	87

Z c. k krajowej Rady szkolnej.
Lwów, dnia 27. maja 1905.

Firmy.

L. cz. Firm. 464. (5) [4331]
C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie ogłasza niniejszem że z dniem dzisiejszym zarządził wpisanie do rejestru handlowego dla Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Spółka oszczędności i pożyczek w Tyczynie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką" że na walnem zgromadzeniu odbytem 15. kwietnia 1905 wybrano w miejsce ustępujących członków zarządu Piotra Stachurskiego, Franciszka Kotuli, Józefa Kolwy, Józefa Kalandyka i Tomasza Kościółki, na przełożonego zarządu ks. Rajmunda Knendicha zaś na członków zarządu Franciszka Paśkiewicza rolnika z Budziwoja, Tomasza Szurę rolnika z Kielnarowy, Michała Borowca rolnika z Kielnarowy, Piotra Wronę rolnika z Hermanowy i Antoniego Wojtyna rolnika z Tyczyna.
Rzeszów, dnia 13. maja 1905.

L. cz. Firm. 514. Stow. I. 138/19. [4334]
Ogłoszenie.
Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „okręgowa Kasa zaliczkowa i oszczędności, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną pięciokrotną poręką w Skale n/z", że na walnem zgromadzeniu dnia 23. lutego 1905 uchwaloną została zmiana § 1 statutu z dnia 11. kwietnia 1897 tak iż ten paragraf obecnie tak opiewa: „Podpisani tworzą w myśl ustawy z dnia 9. kwietnia 1873 l. 70 Dpp. związek pod firmą: „okręgowa kasa zaliczkowa i oszczędności, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką — Bezirksvorschuss- und Sparkasse reg. Genossenschaft mit beschränkter Haftung z siedzibą w Skale n/z".
Celem przedsiębiorstwa jest dostarczenie w zakresie niniejszego statutu członkom swoim na umiarkowany procent potrzebnych im kapitałów do obrotu w gospodarstwie, handlu, przemyśle lub rzemiośle za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 3. maja 1905.

L. cz. Firm. 538. Stow. II. 95/1. [4417]
Protokołowanie firmy.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu ogłasza, że do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisano firmę „Zakład kredytowy, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w Toustem „Creditanstalt, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung" z tem, że Stowarzyszenie to zawiązało się na podstawie statutów z daty Grzymałów, dnia 13. kwietnia 1905.
Przedmiotem przedsiębiorstwa jest dostarczanie członkom swoim gotowych pieniędzy potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie, rzemiośle, przemyśle i handlu za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.
Dyrekcya składa się z tzech członków:
1) Abrachama Borera, kupca w Toustem,
2) Izaka Hirschbeina, kupca w Toustem,
3) Herscha Podhorzera, kupca w Skałacie zamieszkałego.
Do ważności zobowiązania stowarzyszenia wobec osób trzecich potrzeba podpisu dwóch członków dyrekcyi. Podpis za Stowarzyszenie uskutecznia się w ten sposób, iż do firmy Stowarzyszenia wypisanej lub stampilią wyciśniętej dołączają swe podpisy podpisujący.
Za zobowiązania Stowarzyszenia odpowiadają wszyscy członkowie aż do trzykrotnej wysokości deklarowanego udziału.
Ogłoszenia Stowarzyszenia uskuteczniane będą przez afigowanie na publicznych domach w siedzibie spółki.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 3. maja 1905.

L. cz. Firm. 122/5. Stow. I. 53. 54. [4412]
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.
Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:
Siedziba stowarzyszenia: Bursztyn.
Brzmienie firmy: „Towarzystwo dla handlu i przemysłu", stowarzyszenie zarejestrowene z ograniczoną poręką.
1. Członkami dyrekcyi wybrani: ponownie dotychczasowi członkowie dyrekcyi i na nowe trzechlecie, a to: 1) Berisch Hornik, kupiec w Bursztynie, 2) Selig Hammer, kupiec w Bursztynie, 3) Berl Breiter, kupiec w Bursztynie, 4) Jakób Schummer, kupiec w Bursztynie, 5) Majer Redisch, kupiec w Bursztynie, jako kontrolor, 6) Salamon Stern, kupiec w Bursztynie, jako kasyer.
Data wpisu: 7. maja 1905.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Brzeżany, dnia 13. kwietnia 1905.

L. cz. Firm. 140/5. Stow. I/331. [4224]
Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.
Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Drohobycz.
Brzmienie firmy: „Bank naftowy w Drohobyczu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką" po niemiecku „Napftabank in Drohobycz, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung".
Data statutu: Drohobycz 8. stycznia 1905.
Przedmiot przedsiębiorstwa: Prowadzenie przedsiębiorstwa kredytowego celem uzyskania dla członków taniego kredytu potrzebnego dla ich przedsiębiorstw i handlu do przemysłu naftowego się odnoszących, jakoteż prowadzenie i finansowanie przedsiębiorstw dotyczących przemysłu naftowego celem ułatwienia i umożliwienia członkom prowadzenia ich przedsiębiorstw kopalnianych, rafineryj i wogóle wszystkich przedsiębiorstw z kopalnictwem naftowem. lub woskowem związek mających, wreszcie celem spieniężania ich produktów naftowych lub woskowych.
Czas trwania nieograniczony.
Dyrekcya: pp. Jonasz Kühmarker, Jakób Feuerstein, Mojżesz Gottesmann, Józef Segel i Dr. Władysław Szujski, pierwsi czterej przemysłowcy w Drohobyczu, ostatni przemysłowiec w Borysławiu.
Podpis firmy: (F. Z.) Pod firmą stowarzyszenia podpisują dwaj dyrektorowie, lub przynajmniej jeden dyrektor i jeden urzędnik stowarzyszenia do współpodpisywania przez Radę nadzorczą upoważniony jeżeli to upoważnienie zgłoszone zostanie celem wpisu do rejestru stowarzyszeń.
Ogłoszenia: w jednej z gazet krajowych, oraz w lokalu stowarzyszenia.
Udział członków 100 kor.
Odpowiedzialność: udziałem swoim i dalszą kwotą równającą się wysokości trzykrotnej udziałów.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy.
Oddział V.
Sambor, dnia 1. kwietnia 1905.

L. cz. Firm. 134/5. Stow. I. 515—516 [4321]
Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.
Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Firlejów.
Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Firlejowie stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.
Data statutu: 17. lutego 1905.
Przedmiot przedsiębiorstwa: a) udzielanie członkom pożyczek; b) umieszczanie na procent pieniędzy; c) popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.
Czas trwania: aż do dobrowolnego rozwiązania spółki.
Dyrekcya: 1. ks. Adam Małuszyński proboszcz w Firlejowie jako przewodniczący, 2. Zdzisław Stańczewski nauczyciel jako zastępca przewodniczącego, 3. Grzegorz Łopuszański gospodarz w Kleszczówny, 4. Paweł Korczyński rolnik, 5. Jan Korczyński rolnik jako członkowie.
Podpis firmy: (F. Z.) Spółka podpisuje się w ten sposób, iż pod pieczęcią firmy kładzie podpis przełożony Zarządu, względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu.
Ogłoszenia: do umieszczania ogłoszeń służy tablica koło kościoła w Firlejowie, lub też w razie potrzeby czasopismo wydawane dla spółek przez krajowy Patronat.
Udziały członków: każdy członek obowiązany wpłacać do kasy spółki przynajmniej jeden udział wynoszący 10 kor.
Odpowiedzialność nieograniczona.
Data wpisu: 8. maja 1905.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Brzeżany, dnia 13. kwietnia 1905.

L. cz. Firm. 406. Pojed. III. 189. [4286]
Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej.
Wpisno do rejestru handlowego dla firm pojedynczych.
Siedziba firmy: Podgórze pod Krakowem.
Brzmienie firmy: „N. Sprecher".
Przedmiot przedsiębiorstwa: Sprzedaż sztucznych nawozów, nasion i maszyn rolniczych w Podgórzu.
Właściciel (I) Natan Sprecher kupiec w Podgórzu.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.
Kraków, dnia 16. maja 1905.

L. cz. Firm. 471. Spł. 5. [4332]
Wpis firmy spółkowej.
Wpisano do rejestru dla firm spółkowych.
Siedziba firmy: Rzeszów.
Brzmienie firmy; „Bracia Grünspan w Rzeszowie".
Przedmiot przedsiębiorstwa: suszarnia skór i handel skór surowych.
Forma spółki: Jawna spółka.
Spólnicy osobiście odpowiedzialni (G): Joel Grünspan i Meilech Grünspan.
Podpis firmy (F. Z.): Pod stampilią Bracia Grünspan położy podpis swój jeden ze spólników osobiście odpowiedzialnych a więc albo Joel Grünspan albo Meilech Grünspan.
Data wpisu: 13. maja 1905.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 13. maja 1905.

L. cz. Firm. 532. Pojed. I. 89/5 [4418]
Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru handlowego dla firm pojedynczych:

Siedziba firmy: Czortków.

Brzmienie firmy: Hersch Leib Fuchs, właściciel przedsiębiorstwa wyrobu lasów i handlu drzewem w Wierzbówce ad Turylcze.

Właściciel (I.): Hersch Leib Fuchs w Czortkowie.

Kreślenie firmy: własnoręczny podpis imienia i nazwiska właściciela firmy.

Dzień wpisu: 8. maja 1905.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 3. maja 1905.

L. cz. Firm. 495. pojed. 5. [4330]
Wykreślenie firmy.

Wykreślono w rejestrze dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Huta komorowska.

Brzmienie firmy: Markus Schlüssel.

Przedmiot przedsiębiorstwa: wyrąb lasu i handel drzewem.

Z powodu rozwiązania interesu.

Data wpisu: 13. maja 1905.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 13. maja 1905.

G. Zl. Firm. 121/5. [4421]
Eintragung einer Einzelfirma.

Einzutragen ist in das Register für Einzelfirmen:

Sitz der Firma: Biała.

Firmawortlaut: Max Wilke.

Betriebsgegenstand: Zuckeragentur.

Inhaber (I.): Max Wilke.

Datum der Eintragung: 26. Mai 1905.

K. k. Kreis als Handelsgericht, Abtheilung II.

Wadowice, am 24. Mai 1905.

L. cz. Firm. 193/5. Stow. I. 525—526. [4322]
Wpis firmy Stowarzyszenia zarokowego i gospodarczego.

W rejestrze stowarzyszeń wpisano.

Siedziba stowarzyszenia: Rohatyn.

Brzmienie firmy: Zarobkowa i gospodarcza spółka kredytowa w Rohatynie stow. zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Data statutu: 3. maja 1905.

Przedmiot przedsiębiorstwa: 1. dostarczanie członkom swoim gotowych pieniędzy potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie, rzemiośle, przemyśle i handlu za pomocą kredytu wszystkich członków stowarzyszenia.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcya: 1. Efroim Gelbard jako przewodniczący Dyrekcyi, 2. Majer Manner jako kasyer i 3. Majer Gelbard jako kontrolor i prowadzący księgi towarzystwa.

Podpis firmy: (F. Z.) Firmę stowarzyszenia podpisują pod wyciśniętą stampilą dwaj członkowie Dyrekcyi.

Ogłoszenia: mają być umieszczone w czasopiśmie "Samopomoc" we Lwowie.

Udziały członków: najmniej 100 kor.

Odpowiedzialność: odpowiedzialność członków rozciąga się do trzykrotnej wysokości deklarowanego udziału.

Data wpisu: 17. maja 1905.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Brzeżany, dnia 11. maja 1905.

L. cz. Firm. 470. Pojed. 5. [4329]
Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru handlowego dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Przeworsk.

Brzmienie firmy: Jakób Karpf.

Przedmiot przedsiębiorstwa: wyszynk słodzonych trunków i kram korzenny.

Firmę podpisuje Jakób Karpf jako właściciel.

Dzień wpisu: 13. maja 1905.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 13. maja 1905.

L. cz. Firm. 264. Spł. III. 83. [4410]
Wpis Firmy spółkowej.

Wpisano do rejestru dla Firm spółkowych.

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: „F. Liebling i Kahane" po niemiecku „F. Liebling et Kahane".

Przedmiot przedsiębiorstwa: Przedsiębiorstwo budowlane.

Forma spółki: Jawna spółka handlowa od dnia 1. marca 1905.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni (G): Ferdynand Liebling architekt i koncesyonowany budowniczy i Chaim Szymon Kahane kupiec, w Krakowie zamieszkali.

Upoważniony do zastępstwa: Każdy ze spólników z osobna.

Podpis firmy (F. Z.): Własnoręczne wypisanie brzmienia firmy przez któregokolwiek spólnika.

Data wpisu: 16. maja 1905.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy. Oddział III.

Kraków, dnia 16. maja 1905.

L. cz. Firm. 208. Pojed. I. 400. [4462]
Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm pojedynczych wykreślono:

Siedziba firmy: Ziempniów.

Brzmienie firmy: Szymon Aschheim.

Przedmiot przedsiębiorstwa: interesa pieniężne, skutkiem zwinięcia przemysłu.

Data wpisu: 19. maja 1905.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział IV.

Tarnów, 18. maja 1905.

L. cz. Firm. 539. Pjd. I. 158/18. [4335]
Wykreślenie firmy.

Wykreślono w rejestrze dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Podwołoczyska.

Brzmienie firmy: Salomon Banet, przedsiębiorstwo dzierżawy stawów w Dorofijówce.

Z powodu rozwiązania interesu.

Dzień wpisu: 8. maja 1905.

C. k. Sąd obwodowy Oddział II.

Tarnopol, dnia 3. maja 1905.

L. cz. Firm. 110. pojed. I. 171. [4228]
Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm pojedynczych należy wykreślić — wykreślono.

Siedziba firmy: Jordanów.

Brzmienie firmy: K. Aleksandrowicz.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel towarów mieszanych i wyszynk wina skutkiem zwinięcia przedsiębiorstwa.

Dzień wpisu: 18. maja 1905.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Wadowice, dnia 17. maja 1905.

L. cz. Firm. 33/5 Sp. II. 159. [4289]
Ogłoszenie.
Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm spółkowych wykreślono.

Siedziba firmy: Kamionka strumiłowa.

Brzmienie firmy: Rosenbaum & Gottesmann przedsiębiorstwo poddzierżawy prawa propinacyi w Kamionce strumiłowej z przyległościami i dzierżawy browaru na Podzameczu.

Dzień wpisu 8. maja 1905.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Złoczów, dnia 8. maja 1905.

L. cz. Firm. 107/5. Pojed. II. 34. [4301]
Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej.

Należy wpisać do rejestru handlowego dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Klecza dolna.

Brzmienie firmy: Browar i słodownia Wacława Jana Skrejšowskiego na „Kopcu" przy Wadowicach, po niemiecku Bierbrauerei um Mälzerei des Wenzel Johann Strejsowsky am „Kopiec" bei Wadowice.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Browar piwny i słodownia.

Właściciel: Wacław Jan 2 imion Strejšowsky właściciel dóbr i piwowar w Kleczy dolnej.

Dzień wpisu: 19. maja 1905.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Wadowice, dnia 17. maja 1905.

G. Zl. 474. Einz. I. 45/17. [4337]
Löschung einer Firma.

Gelöscht wurde im Register für Einzelfirmen.

Sitz der Firma: Husiatyn.

Firmawortlaut: A. Uher, Holzhandlung Parquettenfabrik und Mahlmühle in Husiatyn infolge Geschäftsauflösung.

Datum der Eintragung: 8. Mai 1905.

K. k. Kreis- als Handelsgericht Abtheilung II.

Tarnopol, den 3. Mai 1905.

L. cz. Firm. 30/5. Sp. II. 197. [4338]
Ogłoszenie.

Do rejestru firm spółkowych wpisano przy firmie „Bracia Tartakower" dla handlu terpentyną i towarami kolonialnemi w Brodach, zawarty między Dawidem Tartakowerem a Rebeką z Ehrlichów kontrakt małżeński z daty Brody 29. grudnia 1904.

Dzień wpisu 8. maja 1905.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Złoczów, dnia 8. maja 1905.

L. cz. Firm. 502. Stow. II. 92/1 [4416]
Оголошене.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний в Тарнополи оголошуе, що вписано до реєстру стоваришень заробкових і господарских в рубрицї III. Руский народний дім, повітове зареєстроване стоваришене з обмеженою порукою в Збаражи в рубрицї IV. Збараж.

В рубрицї II. Передприємство полягає на статутах з дати Збараж дня 27. марта 1905.

Цїлею стоваришеня єсть:

а) куповати і продавати недвижимости для своїх членів,

б) уряджувати склади нарядів господарских навозів, збіжа, насїня і инших землеплодів для своїх членів,

в) провадити торговлю і доставу товарів для своїх членів,

г) займати ся перетворюванем і продажею витворів своїх членів,

д) ширити між своїми членами фахови відомости про всякі области господарства при помочи зборів, викладів, мострацийї, наукових прогулюк, практичних курсів і вистав як також взірцевих господарств,

е) заохочувати своїх членів до мелїорацийних робіт гозподарских, що запоручують більший дохід з господарства, як також до пiдниманя рільничого і домашного промислу одвітного місцевим відносинам,

ж) давати можність поміщувати на процент гроші заощаджені та марно лежачі в той спосіб, що стоваришене приймати буде капітали до обороту за условленим опроцентованєм,

з) уділяти своїм членам дешевих і приступних позичок на піднесене їх господарства або промислу та в загалї доконувати пожиточні передприємства економічні для своїх членів.

Управа стоваришеня зложена зі слїдуючих членів:

1. Андрій Шміґельский, господар в Залужу, справник,

2. Теодор Стрільбицкий, учитель в Збаражи, касиер,

3. Антін Окнищ, начальник нар. торговлї в Збаражи, книговодець.

Фірму стоваришеня підписує ся в той спосіб, що під печатею фірми уміщені будуть підписи двох членів управи, що також є услівєм важности зобовязань стоваришеня.

Оповіщеня стоваришеня будуть поміщувані на призначеній на се таблици на будинку стоваришеня, а оголошеня загальних зборів розісланєм обіжника всім членам стоваришеня. За зобовязаня стоваришеня відповідають члені не лиш своїм уділем але кромі того також дальшою квотою до десять разової висоти заявленого уділу.

Ц. к. Суд окружний, Відділ II.

Тернопіль, дня 20. цьвітня 1905.

L. cz. Firm. 105/5. Stow. I./327 [4221]
Впис фірми стоваришеня заробкового і господарского.

Вписано до реєстру стоваришень заробкових і господарских.

Місце осїлости: Клїцко-Якімчицї.

Назва фірми: Спілка ощадности і позичок в Клїцку-Якімчицях, стоваришене зареєстроване з необмеженою порукою.

Дата статуту: 4 лютого 1905.

Цїль предприємства: а) уділяти членам по мірі потреби і фондів спілки позички, б) приймати і опроцентовувати вкладкі щадничі, в) підпирати творенє спілок заробкових та господарских стоваришень в окрузї спілки.

Час істнованя: необмежений.

Дирекция: П. Михайло Ковтун начальник громади в Якімчицях-Клїцку яко настоятель, Гринько Тертакович (Андруга) господар з Якімчиць яко заступник настоятеля, Федко Шведа господар з Якімчиць, Михайло Федик і Стефан Стасюк господари з Клїцка яко члени.

Підпис фірми (F. Z.) під печаткою (стампілєю) фірми кладе підпис настоятель Заряду взглядно его заступник і оден з членів Заряду.

Оголошеня: таблиця перед люкалєм спілки, в случаю потреби в часописї виданій Бюром Патронату.

Удїл членів: 10 корон.

Відвічальнїсть: спільна (солїдарна) цїлим майном членів.

Ц. к. Суд окружний яко гандлевий, Відділ V.

Самбор, дня 25. марця 1905.

L. cz. Firm. 467. Stow. I. 166/19 [4333]
Оголошене.

Вписано до реєстру стоваришень заробкових і господарских при фірмї: „Товариство повітове кредитове Згода" стоваришеня зареєстроване з обмеженою порукою в Копичинцях, що на засїданю ради надзираючої з дня 16. лютого 1905, в місце уступившого О. Михайла Струшіньского вибрано О. Иосифа Вигнаньского гр. кат. сотрудника в Копичиньцях членом Дирекцiї, а в місце заступника директора Івана Титора долїтного іменовано Вінцентого Войнаровского, вахмістра емер. в Копечиньцях, заступником директора.

Ц. к. Суд окружний, Відділ IX.

Тернопіль, дня 20. цьвітня 1905.

L. cz. Firm. 139/5. Stow. I. 519—520 [4411]
Впис фірми стоваришеня заробкового і господарского.

Вписано до реєстру для стоваришень заробкових і господарских.

Місце осїлости: Стриганьцї.

Вислїве фірми: „Руский Народний Дім", стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою.

Предмет обороту: а) купувати і продавати недвижимости для своїх членів, б) уряджувати склади (маґазини) нарядів господарских, навозів, збіжа, насїня і иньших землеплодів для своїх членів, в) провадити торговлю і доставу товарів для своїх членів, г) займати ся перетворюванем і продажию витворів своїх членів, д) ширити між своїми членами фахові відомости про всякі области господарства при помочи зборів, викладів, люстраций, наукових прогульок, практичних курсів і вистав, як також взірцевих господарств, е) заохочувати своїх членів до мелїорацийних робіт господарских, що запоручують більший дохід з господарства, як також до пiдниманя рільничого і домашного промислу, одвітного місцевим відносинам, ж) давати зможність поміщувати на процент гроші заощаджені та марно лежачі, в той спосіб, що стоваришене приймати буде капітали до обороту за осповленим процентованєм, з) уділяти своїм членам дешевих і приступних позичок на піднесене їх господарства або промислу, та в загалї доконувати пожиточні передприємства економічні для своїх членів.

Статут з дня: 14. марта 1905.

Перший заряд: 1. Олекса Шуварівский, господар в Двірцях справник, 2. Стефан Паньків, господар в Рекшинї касиер, 3. Іван Кутний, господар в Двірцях книговодець.

Підпис фірми: Під печаткою фірми товариства уміщені будуть підписи двох членів Управи, отже з услївєм важности зобовязань стоваришеня.

Оголошеня: через розісланє обіжника і через виложенє в льокалю.

Удїл: 10 корон.

Дата впису: 8. мая 1905.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний, Відділ II.

Бережани, дня 13. цьвітня 1905.

L. cz. Firm. 209/5 [3795]
Оповіщене.

Ц. к. Суд окружний яко торговельн. в Перемишли оповіщає, що дня 13. цьвітня 1905, вписано до реєстру для товариств зарібних і господарских фірму: „Віра" товариство кредитове, стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою в Судовій Вишни.

Товариство завязало ся на підставі статута ухваленого 16. марта 1905.

Місцем пробуваня стоваришеня є: Судова Вишня.

Цїлею Стоваришеня є сполучити економічні сили членів для добробиту.

Стоваришене основує ся на час необмежений.

Стоваришенєм завідує і заступає на зверх Дирекция зложеня з трох директорів і двох заступців директорів.

Директорами вибрано:

1. О. Василя Кондрацкого, пароха гр. кат. в Судовій Вишнї.

2. Дра Тадея Гриневича, лїкаря в Судовий Вишнї.

3. Володиміра Струсевича, секретаря громадского в Судовий Вишнї.

Заступниками директорів вибрано:

а) О. Івана Каміньского, гр. кат. Сотрудника в Судовий Вишнї,

б) Антона Костецкого, властителя реальности в Судовий Вишнї.

Дирекция буде підписувати Стоваришене в той спосіб, що під фірмою уміщені будуть підписи двох членів Дирекциї.

Оголошене маєткового білянсу наступить виложенєм тогож в льокали Стоваришеня в речинци 14 днів перед загальними зборами. Оголошене загальних зборів наступить в однiй з руских часописей краєвих на 14 днів поперед — всякі инші оповіщеня будуть уміщувані в однiй з краєвих руских часописей, аку до того призначить Дирекция в порозумінию з надзираючою Радою.

Перемишль, 3. мая 1905.

L. cz. Firm. 61/5. Stow. I./273 [4220]

Зміни ї додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Місце осїлости: Старий Самбір.

Назва Фірми: Повітове Товариство кредитове, стоваришенє зареєстроване з обмеженою порукою в Старім Самборі.

Зміна статуту: На загальних зборах відбувших ся 20. січня 1905, ухвалено зміну статуту а то § 5 обмежиючи обєм діловодства на своїх членів з виключенєм інтересів з нечленами стоваришеня, § 30 котрого основанє буде слїдуюче: членів Дирекциї вибирають загальні збори стоваришеня з поміж членів стоваришеня, они виказують ся відписею протоколу загальних зборів стоваришеня, на котрих їх вибрано, дальше § 45 і через усуненє слїв: „іменованє директорів стоваришеня“ а додає до него ось таких слїв: „Условлюванє винадгородженя директорів стоваришеня і в случаю наглої потреби усуванє тихже як також стабілїзация і усуванє сталих урядників на предложенє Дирекциї. Проти рішеня надзираючої ради що до усуненя директорів, прислугує директорам право відклику до загальних зборів Товариства“, в кінци § 52 через доданє ще букви ж) з словами: Рішають відклики директорів в случаю § 45 статута предвидженїм“.

Ц. к. Суд окружний яко гандлевий, Відділ V.

Самбор, дня 18. марта 1905.

L. cz. Firm. 18/5. Stow. II. 52 [4525]

Спростованє ошибки.

В оголошеню фірмовім ц. к. Суду окружного в Коломиї з 16. падолиста 1904 F. 359/4, уміщенім в ч. 13 „Газети Львівскої“ з 18. січня 1905 (після котрого вписано до реєстру стоваришень зарібкових і господарских фірму: Спілкя ощадности і пожичок в Гарасимові) зайшла ошибка друкарска, полягаюча на тім, що повтаряючу ся в оголошеню 7 разів місцевість „Гарасимів“, де спілка має свій осїдок, напечатано ошибочно „Тарасимів“.

Ц. к. окружний яко торг. Суд, Відділ II.

Коломия, дня 31. мая 1905.

L. cz. Firm. 479. Stow. I. 191/8 [4336]

Оголошенє.

Вписано до реєстру спілок заробкових і господарских при фірмі: „Спілка ощадности і позичок в Ягольниці старій, стоваришенє зареєстроване з необмеженою порукою, що на загальних зборах дня 26. марта 1905 року відбутих в місце уступившого Івана Круставки заступника настоятеля заряду, Дмитро Тимпий, господар в Ягольници старій, заступником настоятеля заряду вибраний зістав.

Ц. к. Суд окружний, Віддїл II.

Тернопіль, дня 20. цьвітня 1905.

L. cz. Firm. 540. Stow. I. 139/11 [3922]

Оголошенє.

Вписано до реєстру стоваришень зарібкових і господарских при фірмі „Повітове Товариство Кредитове, стоваришенє зареєстроване з обмеженою порукою в Тернополи“, що на III. засїданю ради надзираючої з дня 21. марта 1905 в місце уступаючого (з причини переселеня) члена Дирекциї Антона Негребецкого, Дра Ізидора Голубовича, кандидата адвокатури в Тернополи членом Дирекциї іменовано.

Ц. к. Суд окружний, Віддїл II.

Тернопіль, дня 3. мая 1905.

L. cz. Firm. 471. Stow. II. 89/2 [4019]

Оголошенє.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний в Тернополи оголошує що вписано до реєстру стоваришень зарібкових і господарских в рубрицї III. Рускии народний дім стоваришенє зареєстроване з необмеженою порукою в Гнилицях, в рубрицї VI. Предприємство полягає на статутах з дати Новесело дня 4/III. 1905.

Цілею Стоваришеня єсть: а) купувати і продавати недвижемости для своїх членів, б) уряджувати склади нарядів господарских, навозів, збіжа, насїня і иньших землеплодів для свих членів, в) провадити торговлю і доставу товарів для своїх членів, г) займати ся перетворюванєм і продажею витворів своїх членів, д) ширити між своїми членами фахові відомости про всякі области господарства при зборів, викладів, мостраци наукових, прогулюк практичних, курсїв і вистав, як також взірцевих господарств, е) заохочувати своїх членів до мелїорацийних робіт господарских, що запоручують більший дохід з господарства, як також до підниманя рільничого і домашного промислу, одвітного місцевим відносинам, ж) давати можність поміщувату на процент гроші заощадженї та марно лежачі в той спосів, що стоваришенє приймати буде капітали до обороту за условленим опроцентованємь, з) удїляти своїм членам дешевих і приступних позичок на піднесенє їх господарства або промислу та в загалї доконувати пожиточни передприємства економічнї для всїх членів.

Управа стоваришеня зложена зі слїдуючих членів: 1. О. Евгенїй Вітошиньскій гр. кат. парох в Гнилицях ако справник, 2, Іван Лепцук господар в Гнилицях яко касиєр, 3. Войтіх Савіцкий господар в Гнилицях яко книговодець.

Фірму стоваришеня підписує ся в той спосіб, що під печатию фірми уміщенї будуть підписи двох членїв управи, що також з услївєм важности зобовязань стоваришеня.

Оповіщеня стоваришеня будуть поміщуванї на призначенїй на се таблици на будинку стоваришеня, а оголошеня загальних зборів розіславємь обіжника всїм членам стоваришеня. Порука членів є необмежена.

Ц. к. Суд окружний яко торговельнии.

Тернопіль, дня 11. цьвітня 1905.

L. czyn. Firm. 50/5. Stow. I./325 [4219]

Впис фірми стоваришеня заробкового і господарского.

Місце осїлости: Громада Рипяна.

Назва фірми: Спілка ощадности і позичок в Рипянї, стоваришенє зареєстроване з необмеженою порукою.

Дата статуту: Рипяна, 8. грудня 1904.

Цїлею спілки є: а) удїляти членам по мірі потреби, почиточности цїли і фондів позички,

б) дати можність поміщовати на процент гроші заощадженї, в той спосіб, що Спілка приймає і опроцентовує вкладки щадничї,

в) підпирати творенє Спілок та господарских стоваришень в окрузї Спілки.

Час істнованя: необмежений.

Дирекция: О. Дионізий Гурко гр. кат. парох в Рипянї, яко предсїдатель, Димитрій Нестер господар в Рипянї яко заступник предсїдателя, Прокоп Хмелиньский господар в Рипянї, Матій Смеречаньскій господар в Смеречицї, Теодор Кот господар в Днїестрику головецкім яко члени.

Підпис фірми: під печаткою (стампілю) фірми кладе підпис настоятель заряду взглядно его заступник і оден з членів заряду.

Оголошеня: Таблиця перед льокальом Спілки а в случаю потреби в часописї видаванїй Бюром Патронату.

Удїл членів: 10 корон.

Відвічальність: солїдарна цїлим майном членів.

Ц. к. Суд окружний яко гандлевий, Відділ V.

Самбор, дня 18. марця 1905.

Doniesienia prywatne.

Konkurs.

Centralny Związek galicyjskich właścicieli i dzierżawców prawa propinacyi we Lwowie obsadzi z początkiem lipca b. r. posadę dyrektora biura. Pierwszeństwo mają pensyonowani urzędnicy c. k Władz politycznych Płaca roczna koron 2000. Posada będzie nadaną na razie prowizorycznie. Podania za patrzone w odpowiedne dokumenta stwierdzające, iż petent posiada kwalifikacyę potrzebną do prowadzenia tego biura, wnosić należy najpóźniej do dnia 23. czerwca 1905 na ręce prezesa Edmunda Raucha w Stanisławowie.

Lwów, 8 czerwca 1905.

Wydział.

Oesterreichisch-ungarische Bank.

Bei der am 5. Juni 1905 vorgenommenen Verlosung wurden ausgelost:

an 4%igen, 50 jährigen, auf Gulden lautenden **Pfandbriefen K. 8,915.400 und**

an 4%igen, 50 jährigen, auf Kronen lautenden **Pfandbriefen K. 231.400.**

Die am 5. Juni 1905 gezogenen Pfandbriefe werden vom **1. Oktober 1905** an sowohl bei der Hypothekar Credits-Kasse in Wien, als auch bei allen Bankanstalten ausbezahlt.

Das Nummernverzeichnis der am 5. Juni l. J. gezogenen, dann der aus früheren Ziehungen noch unbehobenen 4 prc. Pfandbriefe wird von der genannten Kasse und von allen Bankanstalten auf Verlangen unentgeltlich ausgefolgt.

Die Verzinsung verloster Pfandbriefe erlischt mit dem der betreffenden Verlosung zunächst folgenden Coupon-Termine, daher bezüglich der am 5. Juni l. J. verlosten Pfandbriefe am **1. Oktober 1905.**

Wien, am 5. Juni 1905.

OESTERREICHISCH-UNGARISCHE BANK

Winterstein
Vizegouverneur.

Wiesenburg Generalrat.

Pranger Generalsekretär.

Bank austryacko-węgierski.

Przy losowaniu odbytem dnia 5. czerwca 1905 r. wylosowano:

4%owych na guldeny opiewających **listów zastawnych,** umarzalnych w **50** latach, **K. 8,915.400** i

4%owych na korony opiewających **listów zastawnych,** umarzalnych w **50** latach **K. 231.400.**

Wylosowane dnia 5. czerwca 1905 r. listy zastawne wypłacane będą począwszy od **1. października 1905 r.** w kasie hipoteczno-kredytowej Banku austryacko-węgierskiego we Wiedniu i we wszystkich zakładach Banku.

Spis numerów listów zastawnych, wyciągniętych dnia 5. czerwca b. r., jakoteż niepodniesionych jeszcze z poprzednich ciągnień 4 prc. listów zastawnych, wydają na żądanie wymieniona kasa i wszystkie zakłady Banku bezpłatnie.

Odsetkowanie wylosowanych listów zastawnych ustaje z terminem kuponu, który po odnośnem losowaniu bezpośrednio następuje, przeto względem listów zastawnych wylosowanych dnia 5. czerwca b. r. z dniem **1. października 1905 r.**

Wiedeń, dnia 5. czerwca 1905.

BANK AUSTRYACKO-WĘGIERSKI.

Winterstein
wicegubernator.

Wiesenburg generalny radca.

Pranger generalny sekretarz.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

L. 33235/905 [4380]

Rozpisanie dostawy.

Na rok 1906 rozdaną zostanie w drodze ofertowej dostawa następujących materyałów a mianowicie:

1. Materyały budowlane jak 2510 m³ kamienia łamanego i ciosów, 18.000 m³ sianego żwiru, 360 000 sztuk cegieł murarskich, cement, niegaszone wapno i gips;

2. Cegły ogniotrwałe, zaprawa ogniotrwała i sproszkowany grafit dla parowozów;

3 Pokosty i lakiery;

4. Farby, wyroby chemiczne (klej, szmirgel i t. d, jakoteż ług chlorowocynkowy, witryol miedziany, trzcina hiszpańska i gąbki);

5. Materyały dla telefonów (cynkowe i węglowe bieguny, walce gliniane i t d.);

6. Materyały kancelaryjne i paski papierowe do aparatów telegraficznych.

Ogólne i szczegółowe warunki mające służyć za podstawę przy wykonaniu powyższej dostawy, jakoteż formularze ofert zawierające bliższe szczegóły co do potrzebnej ilości i co do rozmiarów, można przeglądać w biurach oddziału III., IV. i V. podpisanej c k. Dyrekcyi kolei państw. i zgłaszać się po takowe ustnie lub pisemnie, dołączając markę pocztową na opłatę przesyłki.

Oferty wnosić można tylko na przeznaczonym do tego należycie ostemplowanym formularzu i to na każdą grupę materyałów osobno w kopertach zaopatrzonych odpowiednio napisem jak naprzykład: „Oferta na dostawę . . . . cementu albo cegły ogniotrwałej i zaprawy lub też farby i lakieru“ do c. k. Dyrekcyi kolei państw w Krakowie najpóźniej do XII. godziny w południe dnia 30. czerwca b. r.

Ceny materyałów należy podać z doliczeniem opakowania i innych kosztów i z dostarczeniem franko do jednej ze stacyj c. k kolei państw.

Do ocenienia jakości oferowanych materyałów należy równocześnie z ofertą nadesłać próbki w osobnem opakowaniu opłatnie, a to w ilości wystarczającej do wykonania prób i w dwóch egzemplarzach.

Wymienionych powyżej materyałów dostarczać będą dostawcy w miarę potrzeby na podstawie częściowych zamówień w czasie od 1. stycznia 1906 do końca grudnia 1906

Każdy oferent jest obowiązany przez 6 tygodni, licząc od dnia ostatecznego terminu przeznaczonego do wnoszenia ofert pozostać w słowie, zaś przysługuje mu prawo być osobiście obecnym przy komisyjnem otwarciu ofert, które nastąpi dnia 1. lipca b r. o godz. 10 przed południem.

C. k. Dyrekcyi kolei państw. wolno przyjąć poszczególne oferty na całą ilość oferowanego materyału lub też tylko na część takowego materyału, wolno jej także oferty wcale nie uwzględnić, wymieniona władza ma również prawo zażądać podwyższenia lub obniżenia umówionej ilości przy paskach papierowych pod pozycyą 6 o 20% wreszcie przy innych wyżej wymienionych towarach o 25 proc. (wyraźnie o dwadzieścia pięć od sta) bez zmiany przyjętych warunków dostawy, a w szczególności bez zmiany ceny jednostkowej. Równocześnie z ofertą na dostawę żwiru, lecz odrębnie od niej należy złożyć poręczne w wysokości 5% wartości oferowanego żwiru do kasy c. k. Dyrekcyi kolei państw. w Krakowie.

Po otrzymaniu uwiadomienia o przyjęciu całej oferty lub części tejże, ma oferent złożyć w tutejszej kasie dyrekcyjnej kaucyę, której wysokość wynosi 10% wartości poruczonej dostawy.

Gdy kilka osób przedkłada wspólną ofertę, należy załączyć deklaracyę, że przyjmują solidarnie zobowiązania i wymienić, która z nich do doprowadzenia interesu i do podejmowania wypłat jest upoważnioną.

Przelewanie praw i obowiązków wynikłych z umowy na dostawę powyższych materyałów może nastąpić jedynie za zezwoleniem podpisanej c k. Dyrekcyi kolei państwowych.

Oferty wniesione po wyż wymienionym terminie albo też nie odpowiadające warunkom niniejszego rozpisania nie będą uwzględnione, również mogą być odrzuconemi oferty, które nie zostały napisane na przeznaczonym do tego celu formularzu.

Kraków, dnia 10. czerwca 1905.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych.

K. k. Staatsbahndirektion Stanislau.

Zl. 29.499/4

Lieferungs-Ausschreibung.

Die Lieferung der nachstehend angeführten Materialien, wird für das Jahr 1906 im Offertwege vergeben und zwar:

I. Chemische und Naturalprodukte, Farbwaaren und Chemikalien aller Art, Kupfervitriol, Leim, Schmiergel etc.

II. Firnisse und Lacke, Emaillackfarben etc.

III. Baumaterialien aller Art, insbesondere:

1. 3000 m^3 gereuterten Flusschotter, auf dem Depôtplatze in der Station Halicz der Bahnlinie; Lemberg-Nepolokoutz.

2. 3500 m^3 gereuterten Flussschotter auf den Depôtplätzen in oder bei Chryplin, der Bahnlinie, Lemberg-Nepolokoutz.

3. 2000 m^3 gereuterten Flussschotter auf den Depôtplätzen bei km. 219/222 der Bahnlinie, Lemberg-Nepoloukutz.

4. 3000 m^3 gereuterten Flussschotter auf den Depôtplätzen bei km. 238·8 der Bahnlinie, Lemberg-Nepolokoutz.

5. 1500 m^3 gereuterten Flussschotter auf dem Depôtplatze bei Stryj Brücke der Bahnlinie, Stryj-Stanislau.

6. 700 m^3 gereuterten Flussschotter auf dem Depôtplatze bei km. 19·2 der Bahnlinie Stryj-Stanislau.

7. 2000 m^3 gereuterten Flussschotter auf dem Depôtplatze bei km. 73/74 (Wisłowa) der Bahnlinie, Stryj-Stanislau.

8. 700 m^3 Schlägelschotter, lieferbar auf Depôtplätzen bei Buczacz oder in der Station Buczacz.

9. 150 m^3 gereuterten Flussschotter auf dem Depôtplatze in der Station Zaleszczyki der Bahnlinie, Biała czortkowska-Zaleszczyki.

10. 420 m^3 ungereuterten Fluss oder Grubenschotter, auf der Bahnlinie Biała czortkowska-Zaleszczyki.

11. 4400 m^3 Schlägelschotter auf Depôtplätzen in Delatyn, oder auf Depôtplätzen zwischen Delatyn-Mikuliczyn, der Bahnlinie, Stanislau-Woronienka.

12. 500 m^3 Schlägelschotter auf dem Depôtplatze in der Station Ostrów-Berezowica, oder auf Depôtplätzen zwischen Ostrów-Berezowica und Chodaczków wielki der Bahnlinie, Tarnopol-Halicz.

13. 2000 m^3 Schlägelschotter, auf Depôtplätzen der Bahnlinie Tarnopol-Kopyczyńce.

14. 2200 m^3 Schlägelschotter auf dem Depôtplatze bei der Station Skała beziehungsweise gereuterten oder ungereuterten Grubenschotter bei Iwanie puste der Bahnlinie, Wygnanka-Skała und Teresin-Iwanie puste.

15. 1000 m^3 ungereuterten Flussschotter, auf dem Depôtplatze in oder bei Tłumaczyk, der Bahnlinie, Delatyn-Kolomea-Stefanówka.

16. 1000 m^3 Schlägelschotter, auf dem Depôtplatze bei km. 72 (Ostrowiec) der Bahnlinie, Delatyn-Kolomea-Stefanówka.

17. cirka 400 m^3 Bruchstein, auf den Depôtplätzen, in der Station Buczacz, der Bahnlinie, Stanislau-Husiatyn.

18. cirka 4500 m^3 Bruchstein, auf Depôtplätzen bei Jaremcze beziehungsweise zwischen Jaremcze-Mikuliczyn der Bahnlinie Stanislau-Woronienka.

19. cirka 550 m^3 Klumpensteine, lieferbar auf Depotplätzen der k. k. Staatsbahnlinien des hiesigen Direktionsbezirkes.

20. cirka 800 m^3 Klaubsteine, lieferbar auf Depôtplätzen der k. k. Staatsbahnlinien des hiesigen Direktionsbezirkes.

21. cirka 200 m^3 Bruchstein auf Depôtplätzen der Bahnlinie, Wygnanka-Skała.

22. cirka 50 Stück Kilometersteine
23. „ 150 „ Hektometersteine
24. „ 2000 „ Grenzsteine
} ausgeführt nach dem Normale und lieferbar auf Depôtplätzen der k. k. österr. Staatsbahnen.

25. Bausand nach Bedarf, lieferbar auf Depôtplätzen der k. k. Staatsbahnlinien des hiesigen Direktionsbezirkes.

26. Quadersteine nach Bedarf, im Inhalte von 0·1 bis 0·3 m^3, 0·3 bis 0·5 m^3 und aufwärts.
27. Ofensteine nach Bedarf.
28. cirka 200.000 Stück gewöhnliche Mauerziegeln.
29. „ 12.000 „ Dachziegeln.
30. „ 1.000 „ Dachfirstziegeln.
31. „ 110.000 kg. ungelöschten Mauerkalk.
32. „ 20·000 „ hydraulischen Kalk
33. „ 30.000 „ gebranten und gemahlenen Gyps
34. „ 400.000 „ Portland Cement
35. „ 20.000 „ feuerfeten Thon
36. „ 46.000 „ feuersten Normal-Ziegeln.
37. „ 50.000 „ Façon-Ziegeln
} franko einer Station der k. k. österr. Staatsbahnen.

IV. Kanzleimaterialien (auch Telegrafenstreife):

Nähere Angaben über die zur Vergebung gelangenden Quantitäten und Materialgattungen, ausschliesslich ad Post III. sind aus den bezüglichen Ofertformularien zu entnehmen.

Das auf diese Lieferung bezughabende Offertformulare, kann bei der k. k. Staatsbahndirektion in Stanislau behoben, **oder gegen Einsendung des Postporto** bezogen werden, wo selbst auch nähere Auskünfte über Modalitäten der Lieferung erteilt werden.

Die Offerten, zu deren Verfassung, die hiezu aufgelegten Formularien ausschliesslich benützt werden müssen, sind sammt den Beilagen per Bogen mit 1 Krone Stempel, versehen, versiegelt und mit der Aufschrift: „Ofert für Lieferung verschiedener Materialien" bei der Staatsbahndirektion in Stanislau bis längstens 30. Juni l. J. 12 Uhr mittags einzubringen.

Die Preise sind franko einer Station der k. k. Staatsbahnen, inclusive aller Spesen zu notieren, dagegen für Baumaterialien wie ad Post III. ausgewiesen wobei die Bezugsquelle derselben anzugeben ist.

Die dem Offerte etwa beizugegebenden Quantitätsmuster, sind separat verpakt und frankirt, in einer zur Erprobung derselben hinreichenden Quantität beizustellen.

Die Proben der ad Post III. offerirten Materialien, sind an die Abteilung für Bahnerhaltung und Bau, dagegen die, für Chamottewaaren (feuerfester Thon und feuerfeste Ziegeln) an die k. k. Materialmagasins-Leitung Stanislau, der k. k. Staatsbahndirektion in Stanislau einzusenden.

Für die ad Post III. zu liefernden Materialien, wird ein Vadium in der Höhe von 5% des Lieferungswertes bediengt, welches bei der k. k. Staatsbahndirektionskassa in Stanislau zu erlegen ist.

Die Lieferung sämmtlicher Bedarfs-Artikel, mit Ausnahme Schotter wird im Laufe des Jahres 1906 nach Maasgabe des eintretenden Bedarfes, auf Grund von Teilbestellungen zu bewerkstelligen sein.

Von dem Schotter dagegen wird ein Dritteil bis 15. November l. J., der zweite Dritteil bis 15. Mai und der letzte Dritteil bis Ende Juni des Jahres 1906 zu liefern sein.

Jeder Offerent hat das Recht, der am 1. Juli l. J. um 10 Uhr Vormittags stattfinden kommissionellen Offert-Eröffnung persönlich beizuwohnen.

Der gefertigten Staatsbahndirektion steht es frei, das Offert rücksichtlich des ganzen offerirten Quantums, oder nur eines Teiles desselben zu akceptieren, oder ganz abzulehnen.

Für die Einhaltung des Offertes bleibt der Offerent von der bekanntgegebenen Einreichungs-Schlussfrist 8 Wochen verbindlich.

Offerten, welche nach dem obigen Termine eingebracht werden, oder den Bestimmungen dieser Ausschreibung nicht entsprechen, bleiben unberücksichtigt.

K. k. Saatsbahndirektion in Stanislau.

Stanislau, im Juni 1905.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Stanisławowie.

L. 29.499/4 [4586]

Rozpisanie dostawy.

Rozpisanie dostawy niżej wymienionych materyałów na rok 1906 nastąpi w drodze ofertowej a mianowicie:

I. Chemikalia, farby, gąbki, witryol miedzi, klej i t. d.

II. Pokost i lakiery.

III. Materyały budowlane a w szczególności:

1. 3000 m^3 żwiru rzecznego rafowanego na składowisku w stacyi Haliczu, szlaku krajowego Lwów-Niepołokowce;

2. 3500 m^3 żwiru rzecznego rafowanego na składowiskach w Chryplinie lub w pobliżu Chryplina, szlaku kolejowego Lwów-Niepołokowce;

3. 2000 m^3 żwiru rzecznego rafowanego na składowiskach przy km. 219/222 szlaku kolejowego Lwów-Niepołokowce;

4. 3000 m^3 żwiru rzecznego rafowanego na składowiskach przy km. 238·8 szlaku kolejowego Lwów-Niepołokowce;

5. 1500 m^3 żwiru rzecznego rafowanego na składowiskach przy moście kolejowym nad rzeką Stryjem na szlaku kolejowym Stryj-Stanisławów;

6. 700 m^3 żwiru rzecznego rafowanego na składowiskach przy km. 19·2 szlaku kolejowego Stryj-Stanisławów;

7. 2000 m^3 żwiru rzecznego rafowanego na składowiskach przy km. 73/74 (Wisłowa) szlaku kolejowego Stryj-Stanisławów;

8. 700 m^3 żwiru tłuczonego na składowiskach przy stacyi Buczacz, szlaku kolejowego Stanisławów-Husiatyn;

9. 150 m^3 żwiru rzecznego rafowanego na składowisku w stacyi Zaleszczyki, szlaku kolejowego Biała czortkowska-Zaleszczyki;

10. 420 m^3 żwiru nierafowanego rzecznego lub wykopanego na składowiskach szlaku kolejowego Biała czortkowska-Zaleszczyki;

11. 4400 m^3 żwiru tłuczonego na składowiskach w stacyi Delatynie lub między stacyami Delatyn i Mikuliczyn szlaku kolejowego Stanisławów-Woronienka;

12. 500 m^3 żwiru tłuczonego na składowiskach w stacyi Ostrów-Berezowica lub na składowiskach między stacyami Ostrów-Berezowica i Chodaczków wielki na szlaku kolejowym Tarnopol-Halicz;

13. 2000 m^3 żwiru tłuczonego na składowiskach przy szlaku kolejowym Tarnopol-Kopyczyńce;

14. 2200 m^3 żwiru tłuczonego na składowisku przy stacyi Skała względnie żwiru kopanego rafowanego lub nierafowanego przy stacyi Iwanie puste szlaku kolejowego Wygnanka-Skała i Teresin-Iwanie puste;

15. 1000 m^3 żwiru rzecznego nierafowanego na składowisku w Tłumaczyku lub w pobliżu Tłumaczyka szlaku kolejowogo Delatyn-Kołomyja-Stefanówka;

16. 1000 m^3 żwiru tłuczonego na składowisku przy km. 72 (Ostrowiec) szlaku kolejowego Delatyn-Kołomyja-Stefanówka;

17. Około 400 m^3 kamienia łamanego na składowisku w stacyi Buczacz, szlaku kolejowego Stanisławów-Husiatyn;

18. Około 4500 m^3 kamienia łamanego na składowiskach przy stacyi Jaremcze, względnie między stacyami Jaremcze-Mikuliczyn, szlaku kolejowego Stanisławów-Woronienka.

19. Około 550 m^3 kamienia w dużych bryłach, z dostawą na składowiskach przy szlakach c. k. kolei państwowej w obrębie tutejszej Dyrekcyi.

20. Około 800 m^3 ryniaków, z dostawą na składowiskach przy szlakach c. k. kolei państwowej w obrębie tutejszej Dyrekcyi.

21. Około 200 m^3 kamienia łamanego przy szlaku kolejowym Wygnanka-Skała.

22. Około 50 sztuk kamiennych znaków kilometrowych
23. Około 150 sztuk kamiennych znaków hektometrowych
24. Około 2000 sztuk kamiennych graniczników
} wykonanych wedle wzorów, z dostawą na skład. c. k. kolei państ. w obrębie tut. Dyrekcyi

25. Piasku budowlanego wedle potrzeby, na składowiskach c. k. kolei państwowej w obrębie tutejszej Dyrekcyi.

26. Kamieni ciosowych wedle potrzeby, w objętości 0·1 do 3 m^3 od 0·3 do 0·5 m^3 i powyżej
27. Kamyczków do budowy pieców wedle potrzeby
28. Około 200.000 sztuk cegieł palonych zwyczajnych
29. Około 12.000 sztuk dachówek
30. Około 1000 gąsiorów dachowych
31. Około 100.000 klgr. wapna niegaszonego
32. Około 20.000 klgr. wapna hydraulicznego
33. Około 30.000 klgr. gipsu palonego
34. Około 400.000 klgr. cementu
35. Około 20.000 klgr. glinki ogniotrwałej
36. Około 46.000 klgr. cegieł ogniotrwałych zwyczajnej miary
37. Około 50.000 klgr. cegieł ogniotrwałych fasonowych
} z dostawą do jednej ze stacyi c. k. kolei państwowych

IV. Materyały kancelaryjne.

Bliższe szczegóły co do ilości i gatunku materyałów, z wyjątkiem materyałów pod III. można powziąć z formularzy ofertowych.

Wzory ofert odnoszących się do dostawy można dostać w c. k. Dyrekcyi kolei państwowej w Stanisławowie bezpłatnie, lub za przesłaniem porta proszącym nadesłane będą i tamże udziela się również bliższych wyjaśnień co do dostawy.

Oferty, które winne być wypełnione jedynie na przeznaczonych do tego formularzach, należycie ostemplowane i zaopatrzone napisem „Oferta na dostawę różnych materyałów" należy wnieść do c. k. Dyrekcyi kolei państwowej w Stanisławowie najpóźniej do 30. czerwca b. r. do godz. 12 w południe.

Ceny należy podać z uwzględnieniem opakowania, franko jednej ze stacyi c. k. kolei państwowej, natomiast dla materyałów budowlanych, jak powyżej pod III. wykazano, przyczem miejsce zkąd materyał pochodzi, wymienić należy.

Wzory do ofert należy osobno opakować i nadesłać w wystarczającej ilości do wykonania próby.

Próbki oferowanego materyału pod III. należy przesłać do oddziału dla konserwacyi i budowy, natomiast dla glinki i cegieł ogniotrwałych do materyałowego magazynu c. k. Dyrekcyi kolei państwowej w Stanisławowie.

Przy podaży na dostawę materyałów pod III. należy złożyć w kasie c. k. Dyrekcyi kolei państwowej w Stanisławowie 5% wadyum wartości oferowanej dostawy.

Dostawa wszystkich przedmiotów z wyjątkiem żwiru ma nastąpić w miarę potrzeby w ciągu roku 1906 na podstawie częściowych zamówień.

Dostawa żwiru ma być uskuteczniona, w jednej trzeciej części do 15. listopada 1905, druga trzecia część do 15. maja a ostatnia trzecia część do końca czerwca 1906 roku.

Każdemu oferentowi przysługa prawo być obecnym przy komisyjnem otwarciu ofert, które dnia 1. lipca b. r. o godzinie 10 przed południem nastąpi.

Podpisana c. k. Dyrekcya kolei państwowej zastrzega sobie prawo przyjęcia oferty, bądź to na całą ilość oferowanego materyału, bądź tylko na część takowego, niemniej zastrzega sobie prawo zupełnego odrzucenia oferty.

Oferta obowiązuje oferenta przez 8 tygodni licząc od czasu wyżej wymienionego terminu wniesienia takowej.

Oferty wniesione po powyż wymienionym terminie, lub takie, które warunkom niniejszego rozpisania nie odpowiadają, nie będą uwzględnione.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Stanisławowie.

Stanisławów, w czerwcu 1905.

Ogłoszenie rozprawy licytacyjnej.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa ogłasza niniejszem **rozprawę licytacyjną na mające się budować koszary trenu przy ulicy Arciszewskiego we Lwowie.**

Licytacya odbędzie się dnia 20. czerwca 1905 o godzinie 11 przed południem w miejskim urzędzie budowniczym.

Oferty wnosić można na sumę ryczałtową do klucza lub też na poszczególne działy robót.

Warunki, plany, przedmiar i opis są do przeglądnięcia w miej. Urzędzie budowniczym w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 6. czerwca 1905.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Kasyno mieszczańskie bez różnicy wyznań zostało dobrowolnie rozwiązane.

Frysztak, 31. maja 1905.

Prezes

Michał Wołoszyn.

Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgorętszej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. św. Piotra i Pawła l. 5, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma, dla umożliwienia jej wyjazdu do Krakowa w celu kuracyi.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1905 r. (Czas środkowo-europejski).

Do Lwowa
Na dworzec główny

Pociąg posp. przych. o g.	Pociąg osob. przych. o g.	
12·20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Żydaczowa, Worochty od 1/7 do 30/9 wł.) Delatyna (od 1/10 do 30/4), Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Radowiec, Dorny-Watry i Suczawy.
2·31	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Wieliczki, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza, (p. Tarnów), Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów).
—	6·00	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Wieliczki, Orłowa, Nowego Sącza, (p. Tarnów), Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	6·10	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Delatyna (p. Kołomyję od 1/6 do 30/9 wł. niedziele i rz. k. święta), Körözmezö (od 1/5 do 30/9 wł.), Seretu, Berhomethu, Czudina, Brodiny, Putny, Dorny Watry (od 1/7 do 31/8), Suczawy.
—	7·20	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	7·29	z Ławocznego, (Pesztu), Borysławia, Kałusza.
—	7·50	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	8·05	ze Stanisławowa. Żydaczowa.
—	8·15	z Sambora, M. Laborcza, Sanoka, Chyrowa.
—	8·18	z Jaworowa.
—	8·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcimia, Zakopanego (p. Kraków). Wieliczki, Orłowa, (p. Tarnów). Mezö Laborcza (Pesztu) i Chyrowa, (p. Przemyśl).
—	[illegible]	z Ko[illegible], Żydaczowa, Potutor, Körösmezö.
—	10·35	z Rzeszowa, Jarosławia, Lubaczowa.
—	11·45	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Borysławia, Kochawiny.
—	11·55	z Podwołoczysk, Kopyczyniec Husiatyna, Potutor.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Nowego Sącza, Jasła, Tarnobrzega, Dynowa, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl)
1·40	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy (p. Zuczkę), Serethu, Radowiec, Berhomethu (w poniedziałek), Suczawy.
—	1·50	z Sambora. Zakopanego. N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa. Sanoka, Chyrowa, Strzyłek.
2·30	—	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa.
—	3·45	z Tuchli (od 15/6 do 30/9), Skolego (od 1/5 do 30/9 wł.), Drohobycza, Borysławia.
—	4·32	z Jaworowa.
—	5·00	z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·25	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Orłowa (p. Tarnów). Mielca (p. Dębicę), Dynowa, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	5·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
—	5·45	z Ickan, Żydaczowa, Kałusza Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Brodiny.
8·40	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Kocmyrzowa Zakopanego (p. Kraków od 25/6 do 15/9 wł.), Orłowa (od 1/7 do 15/9 wł.), N. Sącza (p. Tarnów), Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	9·10	z Ickan, (Bukaresztu), Żydaczowa, Potutor, Czortkowa, Körösmezö, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·20	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Strzyłek.
—	9·50	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·20	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna.
—	10·50	z Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.

Ze Lwowa
Z dworca głównego

Pociąg posp. odch. o g.	Pociąg osob. odch. o g.	
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
2·51	—	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmezö (od 1/5 do 30/9 wł.). Kałusza, Seretu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Suczawy, Dorny Watry.
—	4·15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Pesztu, Sanoka, Mözö Laborcza, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Mielca, (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima.
—	6·15	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Körösmezö, Czortkowa, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Dorny Watry (od 1/7 do 31/8), Suczawy.
—	6·30	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec. Husiatyna, Czortkowa.
—	6·55	do Jaworowa.
—	7·30	do Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Lubaczowa, Chyrowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego (p. Kraków od 25/6 do 15/9 wł.)
—	8·35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza (p. Przemyśl), Dynowa, Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa, Wieliczki, Oświęcima, Zakopanego, (p Kraków od 25/6 do 15/9 wł.).
—	9·00	do Sambora, Strzyłek-Topolnicy, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza, Orłowa.
—	[illegible]	do Ickan Worochty (od 1/7 do 30/9 wł. w niedzielę i święta), Kałusza, Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·55	do Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor, Grzymałowa
—	11·10	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
2·00	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania Pustego, Grzymałowa.
2·40	—	do Ickan, (Botuszan, Jass, Bukaresztu), Potutor, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Körösmezö, Kosmania, Dorny Watry, Suczawy, Nowosielicy.
2·50	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl), Jasła, Chabówki, Zakopanego. (p. Rzeszów), Wieliczki, N. Sącza, Dworów.
—	2·55	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza, Kochawiny (od 1/5 do 30/9 co niedzieli i święta).
—	4·10	do Rzeszowa, Lubaczowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).
—	4·20	do Sambora, Chyrowa, Sanoka.
—	5·50	do Kolomyi, Żydaczowa, Körözmezö (od 1/5 do 30/9 wł.).
—	5·58	do Jaworowa
—	6·25	do Ławocznego (Pesztu). Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	6·35	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia. Berlina, Warszawy), Chyrowa, Mezö Laborez (Pesztu), Sanoka (p. Przemyśl), N. Sącza, Orłowa, Oświęcima.
—	7·30	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	9·00	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów.
—	10·05	do Przemyśla (od 1/5 do 30/9 wł.), Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła.
—	10·40	do Ickan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·55	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	11·00	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Jasła, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego (od 1/5 do 24/6 i od 16/9 do 30/4).
—	11.05	do Podwołoczysk, Potutor. Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk. Grzymałowa.
—	11·10	do Stryja, Drohobycza, Borysławia.

Pociągi lokalne.

z Brzuchowic od 14. maja do 10. września wł. 6·50, 7·50 rano, 9·55 przed południem, tylko w niedzielę i rz. k. święta, 1·46 po południu tylko w niedzielę i rz. k. święta 3·05, 4·16, 5·00 po poł.; 7·41 i 8·55 wieczór.

z Janowa 8·18 rano, 1·15 popołudniu (od 1/5 do 30/9 wł.), 4·32 popołudniu, 8·45 wieczór (od 14/5 do 10/9 wł.) i 9·25 wieczór (od 14/5 do 10/9 wł. co niedzieli i rz. k. święta).

ze Szczerca od 1/6 do 10/9 wł. co niedzieli i rz. k. święta o 10·10 wieczór.

Z Lubienia od 14/5 do 10/9 wł. co niedzieli i rz. k. święta o 11·52 wieczór.

do Brzuchowic od 14. maja do 10. września wł. 5·50 rano, 8·30 rano (tylko co niedzieli i rz. k. święta); 12·30 popołudniu (tylko w niedzielę i rz. k. święta) 2·10, 3·20 po południu; 6·10, 7·30 i 7·75 wieczór.

do Rawy ruskiej 11·15 w nocy (każdej niedzieli).

do Janowa 6·55 rano, 9·15 przed połud. (od 1/5 do 30/9 wł.), 1·35 po poł. (od 14/5 do 10/9 wł. w niedzielę i rz. k. święta), 3·08 po połud. (od 14/5 do 10/9 wł.) i 5·58 po południu.

do Szczerca 1·55 po poł. (od 1/6 do 10/9 wł. w niedzielę i rz. k. święta).

do Lubienia wiel. 2·15 popołud. (od 14/5 do 10/9 w niedzielę i rz. k. święta).

Na dworzec „Podzamcze"

posp.	osob.	
—	7·00	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów
—	11·34	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor
2·15	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa
—	5·15	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna. Brodów, Grzymałowa,
—	10·02	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna.

Z dworca „Podzamcze"

posp.	osob.	
—	6·43	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa
—	11·15	Podwołoczysk, (Kijowa. Odessy), Brodów, Potutor, Grzymałowa
2·13	—	Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa
—	9·23	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów
—	11·24	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.

Uwaga: Pora nocna oznaczoną jest ramkami. — Czas środkowo-europejski jest późniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego. Zwykłe bilety do jazdy i wszelkiego innego rodzaju bilety, illustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można, przez cały dzień w biurze miejskiem c. k. kolei państwowych, pasaż Hausmana l. 9.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.

Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.